Wydanie 1 | ŁÓDŹ, piątek, 2 stycznia 1987 roku | Rok XLII | 1 (12211) | PL ISSN 0208-7707 | Nr ksu 36004 | CENA 8 ZŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI

NAJSTARSZA GAZETA ŁODZI

Nowi niestali członkowie Rady Bezpieczeństwa

Od 1 stycznia 1987 roku pięć nowych państw wejdzie w skład Rady Bezpieczeństwa ONZ, w charakterze niestałych jej członków. Będą to: **RFN, Włochy, Japonia, Argentyna i Zambia.** Ze składu rady ustępują natomiast po dwuletniej kadencji: Australia, Dania, Madagaskar, Trynidad i Tobago oraz Tajlandia.

Stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa ONZ jest tylko pięć państw: ZSRR, USA, Francja, Wielka Brytania i Chiny.

Nowy Rok powitaliśmy w szampańskich humorach. Teraz przed nami karnawał, który zapewne sprzyjać będzie tanecznym popisom.
CAF — W. STAN

Francja

Pierwsze ustępstwa rządu wobec strajkujących kolejarzy

W czwartek tuż po północy zakończyło się siedmiogodzinne posiedzenie mieszanej komisji statutowej państwowej kolei SNCF, podczas którego dyrekcja poczyniła istotne ustępstwa wobec strajkujących kolejarzy.

Mianowany kilka dni wcześniej mediatorem Francois Levondes przyjął kolejno delegacje siedmiu central związkowych kolejarzy, jak również spotkał się z reprezentantami dyrekcji. W ten sposób mógł wypracować „syntezę", w której nie ma już mowy o rządowym projekcie zmian w systemie płac dla maszynistów kolejowych.

Niektóre centrale związkowe powitały z zadowoleniem propozycje mediatora. Pojawiła się w ten sposób nadzieja na zakończenie strajku, który trwa już przeszło dwa tygodnie.

Rzecz w tym jednak, że strajk ten został wywołany bezpośrednio przez szeregowy personel, który nie chce ślepo kierować się dyrek-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wojna handlowa USA — EWG

Amerykanie wybrali „kowbojskie metody"

Wzburzenie ogarnęło kraje EWG po ogłoszeniu przez Stany Zjednoczone 200-procentowego cła na importowane z zachodniej Europy artykuły spożywcze. Cło, które zostanie wprowadzone 30 stycznia obejmuje tak istotne dla poszczególnych krajów towary, jak angielski gin, francuskie białe wina i koniaki, duńskie sery i szynki konserwowe, hiszpańskie oliwki oraz wiele innych.

Rząd francuski w oficjalnym komunikacie określił amerykańską decyzję jako „nie do przyjęcia" i sprzeczną z polityką handlową głoszoną przez samego prezydenta Reagana. Rząd francuski wyraża zaniepokojenie mnożącymi się ostatnio konfliktami handlowymi i coraz częstszym sięganiem przez USA po środki protekcjonistyczne.

(Dalszy ciąg na str. 2)

„Rejs Roku 1986"

Łodzianin wśród laureatów

Po raz 17 przyznane zostały najważniejsze nagrody w polskim żeglarstwie morskim. Jury obradujące na pokładzie „Daru Pomorza" pod przewodnictwem komendanta „Daru Młodzieży" kpt. Leszka Wiktorowicza postanowiło przyznać honorową nagrodę „Rejs Roku 1986" i Nagrodę Szkolnego Żeglarstwu kpt. Ryszardowi Wabikowi. To najwyższe wyróżnienie otrzymał jako dowódca jachtu SY „Tropiciel", który wraz z 4-osobową załogą odbył rejs dookoła świata rozpoczęty w październiku 1985 r. w Kołobrzegu i zakończony w lipcu 1986 r. w tym samym porcie.

Jury drugiej nagrody postanowiło nie przyznawać. Nagrodę trzecią otrzymali kpt. kpt. Jan Piasecki (z Warszawy) i Władysław Kiełbasiński za transatlantyckie rejsy na SY „Stomil" z Akademickiego Klubu Żeglarskiego w Łodzi. Pierwszy z żeglarzy prowadził jacht ze Szczecina do Nowego Jorku, gdzie załoga wzięła udział w uroczystościach 100-lecia Statuy Wolności. Drugi kapitan dowodził w rejsie powrotnym.

Jeszcze raz to samo...

Sporo śmiechu, ale i wiele komentarzy politycznych, wywołała gafa pierwszego programu telewizji zachodnioniemieckiej (ARD), która w sylwestrowy wieczór nadała noworoczne orędzie kanclerza Helmuta Kohla... z ubiegłego roku. Rzecznik rządu Friedhelm Ost oświadczył wręcz, że pomyłka ARD jest skutkiem sabotażu politycznego. Zażądał od telewizji wytłumaczenia tej pomyłki, która „nie mogła być tylko błędem technicznym".

ARD, przepraszając za fatalną pomyłkę, zapowiedziała emisję właściwego przemówienia kanclerza na czwartek wieczorem.

Zmarł O. Terlecki

31 grudnia zmarł w Krakowie w wieku 64 lat literat i publicysta — Olgierd Terlecki. Był znawcą historii i życia gen. Władysława Sikorskiego. Na jego temat opublikował wiele książek i reportaży. Ostatnie jego prace to „Pułkownik Beck" i „Z dziejów Drugiej Rzeczypospolitej".

Katastrofa kolejowa pod Modlinem

Jak informuje rzecznik prasowy Centralnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w katastrofie kolejowej, która zdarzyła się 30 grudnia o godz. 17.30, za mostem między Modlinem a Nowym Dworem Mazowieckim, zginęło 6 osób.

Przyczyną zderzenia czołowego dwóch pociągów, pasażerskiego i towarowego było, jak wstępnie ustaliła komisja, nieprawidłowe ułożenie drogi przebiegu pociągu. Prokuratura prowadzi śledztwo, mające wyjaśnić okoliczności i znaleźć winnych złego przełożenia zwrotnicy.

Wypadek wstrzymał ruch na kilkanaście godzin między Warszawą i Nasielskiem. 31 grudnia o godz. 11.00 został on już przywrócony.

Komunikat Ministerstwa Finansów

Podwyższenie stawek podatku drogowego

Ministerstwo Finansów informuje, że rozporządzeniem Rady Ministrów z 22 grudnia 1986 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie wykonania przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz poboru świadczeń pieniężnych dotyczących nieruchomości w formie łącznego zobowiązania pieniężnego, od dnia 1 stycznia 1987 r. zostały podwyższone stawki podatku drogowego.

Stawki te wynoszą od samochodów osobowych z silnikiem o pojemności skokowej do 900 cm sześc. włącznie — 850 zł. Powyżej 900 cm sześc. do 1.300 cm sześc. włącznie — 1.750 zł. Powyżej 1.300 cm sześc. do 1.500 cm sześc. włącznie — 2.250 zł. Powyżej 1.500 cm sześc. do 1.800 cm sześc. włącznie — 7.000 zł. Od motocykli z silnikiem o pojemności skokowej do 50 cm sześc. włącznie — 450 zł, a powyżej 50 cm sześc. — 550 zł i od motorowerów o pojemności skokowej silnika do 50 cm sześc. — 250 zł.

Zmienione zostały również odpowiednio stawki od pozostałych środków transportowych.

Wykaz wszystkich obowiązujących od 1 stycznia 1987 r. stawek podatku drogowego opublikowany został w Dzienniku Ustaw nr 46 z dnia 31 grudnia 1986 r.

Komunikat w sprawie opłat za używanie telewizorów

W związku z podwyższeniem od 1 stycznia 1987 r. opłaty za używanie telewizora lub telewizora i radia, Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja" wyjaśna, że od abonentów, którzy uiścili opłatę za 1987 r. przed 31 grudnia 1986 r. w wysokości 450 zł kwartalnie **nie będą pobierane dopłaty.**

Ucznie, wesoło ale z umiarem

Tak bawiliśmy się w sylwestra. Milicjanci, poza normalną służbą patrolową, nie musieli interweniować, strażacy też przesiedzieli tę noc w budynku. Ekipy dyżurne nie naprawiały rur, nikt nie spędzał noworocznej nocy przy świeczce, ani też w nie ogrzanym pomieszczeniu.

Słowem, można się było zająć tańcami. Trochę więcej pracy mieli lekarze z pogotowia. Ale nie jeździli do tych, którzy przedawkowali picie czy jedzenie. Pomagali głównie tym, których zmogła choroba układu oddechowego. Grasujący teraz wirus powoduje wysoką gorączkę, a tym samym zrozumiały niepokój i chorego, i rodziny. Ale to już z noworocznymi harcami nie ma nic wspólnego.

(K. K.)

Dziwny jest ten świat

ULUBIENIEC PIORUNÓW

Strażnik Parku Narodowego w Wirginii (USA) Roy Sullivan jest absolutnym rekordzistą świata pod względem liczby... piorunów, które w niego uderzyły. W sumie został on poszkodowany siedem razy. Pierwszy „kontakt" Sullivana z piorunem nastąpił w 1942 roku; stracił wtedy palec u nogi. W lipcu 1969 r. piorun opalił mu brwi, w lipcu 1970 r. — lewe ramię, w kwietniu 1972 r. zawadził o włosy, w sierpniu 1973 r. spowodował poparzenie nogi. 5 czerwca 1976 r. ucierpiały łydki, zaś w 1977 r. piorun zadał mu „cios" w brzuch.

REKORD ZAPOMINALSTWA

Niedawno w jednej z gazet stolicy Holandii ukazało się ogłoszenie, którego autor obiecywał wysoką nagrodę osobie, która zwróci zgubioną torbę podróżną.

Następnego dnia w domu właściciela torby pojawiło się dwóch młodych ludzi, którzy poinformowali, że wiedzą gdzie znajduje się zguba. Właściciel bez wahania udał się z nimi i znalazł się w... komisariacie policji. Okazało się, że jest on handlarzem narkotykami i zapomniał, że w zgubionej torbie podróżnej znajdowała się pokaźna ilość marihuany.

„HISTORYCZNE" WYDARZENIE

Na portugalskiej wyspie Corvo (Archipelag Szorski) wydarzył się pierwszy w historii tego skrawka lądu wypadek drogowy. Jedyny na wyspie traktor potrącił 80-letniego przechodnia, który doznał poważnych obrażeń.

Oprócz traktora, na Corvo jest jeszcze jeden samochód osobowy, należący do miejscowego lekarza. Pozostałych 300 mieszkańców wyspy woli poruszać się pieszo.

Opr.: (jsb)

Orędzie noworoczne przewodniczącego Rady Państwa PRL

Przemówień w Polsce wygłasza się wiele. Sylwestrowy wieczór stwarza jednak atmosferę szczególną, skłania do przemyśleń bardzo osobistych, ale i do rozważań ogólniejszej natury. Kiedy w rodzinnym gronie, wśród najbliższych, przyjaciół, towarzyszy pracy wymieniamy tradycyjne życzenia, rodzi się pytanie: czy rok, który właśnie mija, wspominany będzie jako jeden z tych, które zapisały się dobrze w naszym narodowym kalendarzu?

Upłynął on w pokoju i spokoju. Umocnił godność i pozycję Polski w sojuszniczej wspólnocie, w Europie i świecie. Przyniósł w sumie postęp gospodarczy. Wszystko wskazuje, że Centralny Plan Roczny w większości dziedzin, zwłaszcza w zakresie produkcji przemysłowej, zostanie przekroczony. Rolnictwo uzyskało rekordowe plony. Chociaż trudności jest jeszcze bardzo wiele, chociaż ciążą one dotkliwie — coraz więcej jest powodów do satysfakcji, do przekonania, że idziemy we właściwym kierunku, ku lepszemu.

To zasługa milionów ludzi pracy — wszystkich, którzy w codziennym trudzie pomnażają materialny i duchowy dorobek narodu. Do nich właśnie, do was drodzy rodacy kieruję słowa szczerego szacunku i serdecznego podziękowania.

Za kilka godzin otworzy się w naszym życiu kolejna, nowa karta — rok 1987. Czym tę kartę zapisze świat, Europa, Polska?

Trzy są dziś główne problemy.

Pierwszy — to ocalenie pokoju, utrwalenie bezpieczeństwa i suwerenności ojczyzny w jej nienaruszalnym kształcie terytorialnym i ustrojowym.

Drugi — to wzrost siły naszego kraju, rozumianej w kategoriach społeczno-ekonomicznych, naukowych, kulturalnych.

Trzeci wreszcie — to rozległy kompleks zagadnień, który określamy mianem narodowego dialogu i porozumienia.

OBYWATELKI I OBYWATELE!

Jesteśmy częścią ogólnoludzkiej cywilizacji, narodem jednym z wielu. Losy Polski zależą w ogromnej mierze od układu sił, od biegu wydarzeń międzynarodowych.

Nigdy jeszcze człowiek nie marnotrawił aż tylu owoców swej pracy na cele militarne. Wybuchy jądrowe nadal kaleczą, rozrywają wnętrze naszej planety. Gorączka zbrojeń sięga gwiazd.

W tych niebezpiecznych czasach nie jesteśmy osamotnieni. Mamy niezawodnych przyjaciół. Udzielamy pełnego poparcia śmiałej, pokojowej ofercie Związku Radzieckiego. Stwarza ona ludzkości wielką historyczną szansę.

Nie trzeba wyjaśniać, czym byłby konflikt zbrojny z użyciem najnowszych technik wojskowych. Czy w ogóle nasz naród mógłby to przetrwać? Co zostałoby z Warszawy i Wawelu, z gnieźnieńskiej katedry i gdańskiego Dworu Artusa?

Pokoju nie zapewnią sami tylko politycy i dyplomaci. Współtworzy go swą pracą i postawą każdy obywatel. Silna, stabilna Polska — to wielce istotny czynnik pokojowej przyszłości Europy.

Bezpieczeństwo kraju wymaga obrony. Jak co dzień, i w ten świąteczny wieczór strzegą niezawodnie ojczystej ziemi, nieba i morza tak mi serdecznie bliscy żołnierze Ludowego Wojska Polskiego. Kieruję do nich najlepsze życzenia.

RODACY!

Wskazówki zegara odmierzają czas nie tylko człowiekowi, lecz i całym narodom. Przebyliśmy w minionych czterech z górą dziesięcioleciach długą i trudną drogę. Powstało dzieło wielkie i trwałe.

Odrodził się i rozwinął kraj wykrwawiony, obrócony w ruinę. Zadziwialiśmy wówczas inne narody niespożytą energią i ofiarnością, rozumnym, solidarnym wysiłkiem. Czemu teraz miałoby być gorzej?

Niemal każdy upływający dzień mnoży istniejące i rodzi wciąż nowe problemy i wyzwania, stwarza również narastające możliwości. Musimy przyspieszyć kroku. Przenikliwiej patrzeć na „polskie drogi" przełomu tysiącleci.

X Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej potwierdził i wzbogacił linię socjalistycznej odnowy, wytyczył drogę, na której rozegra się nasza „batalia o przyszłość".

Jakże łatwo byłoby powiedzieć: jutro będzie dobrze. Z tego samego ekranu padały nieraz podobne obietnice. Nie idziemy tym śladem. Mogę stwierdzić jedno: przezwyciężanie pozostałości „księżycowej ekonomii", wytrwałe urzeczywistnianie reformy gospodarczej, pełne spożytkowanie możliwości rewolucji naukowo-technicznej, dobrze zorganizowana, wydajna praca — to jedynie realny, rozumny sposób, aby w Polsce naprawdę żyło się lepiej, dużo lepiej.

W ciągu ostatnich pięciu lat wiele piętrzących się przeszkód usunęliśmy z naszej drogi. Jednakże uzyskane wyniki nie są jeszcze na miarę społecznych potrzeb i narodowych aspiracji.

Szczupłość środków jest faktem. Ale nie może starczać za łatwe usprawiedliwienie. Nie wszystko w życiu narodu można przeliczyć na pieniądze. Żadna reforma nie zastąpi poczucia obowiązku i dyscypliny, wzajemnej życzliwości, kultury stosunków międzyludzkich. Do tego inwestycje, do tego miliardy nie są potrzebne.

Jesteśmy wierni zasadom socjalistycznej sprawiedliwości społecznej. Rok nadchodzący spełni oczekiwania przede wszystkim tych, którzy solidnym wysiłkiem na to zapracują. Będą stwarzane warunki, aby zarobek pełniej odzwierciedlał rzeczywisty wkład pracy, wyniki zakładu. Nie trzeba szperać po cudzej kieszeni, jeśli ktoś zarabia więcej, nawet znacznie więcej, lecz zgodnie z prawem, po prostu dlatego, że jest bardziej pracowity, utalentowany, wydajny.

Nie może jednak być w naszym kraju wilczych praw silniejszego. Nie zapomnimy o wszystkich tych, którym żyje się dziś niełatwo, często wręcz biednie. Emerytów i rencistów, pokrzywdzonych przez życie, słabszych nie ze swej winy, nasze socjalistyczne państwo będzie na miarę swych środków chronić i osłaniać.

Jednocześnie musimy baczniej patrzeć na ręce tym, którzy żerują na cudzej pracy, okradają państwo, mnożą spekulacyjne fortuny. Nie może to być dla nich rok łagodny.

Prawo musi być prawem. Z tą myślą pozdrawiam wszystkich tych, którzy zapewniają właściwe funkcjonowanie ludowego państwa, pracowników organów i służb stojących na straży ładu i praworządności.

OBYWATELKI I OBYWATELE POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ!

W dziele narodowego porozumienia rok miniony przyniósł osiągnięcia znaczące. Rozwój socjalistycznej demokracji, jej nowe formy i oryginalne rozwiązania — zwiększyły i nadal poszerzać będą płaszczyznę społecznego dialogu.

Porozumienie, jeśli ma być nie fasadą, a dynamicznym procesem, owocną rozmową, a nie jałowym zgiełkiem niesławnych sejmików — musi brać za punkt wyjścia realne problemy Polski jedynej, jaka istnieje. To oczywiste, że w naszym 38-milionowym społeczeństwie są, będą i pozostaną różnorodne sprzeczności, takie obszary, na których wspólnego mianownika znaleźć nie sposób.

Jednakże każda rozsądna myśl, każde konstruktywne działanie w sprawdzalny sposób służące rzeczywistym interesom ojczyzny — mogą i powinny znaleźć w procesie porozumienia swe miejsce. Dla ludzkich wahań, wątpliwości i rozterek, dla odmiennych poglądów i opinii — poszanowania i cierpliwości nam nie zabraknie. Równie jednak zdecydowanie stać zawsze będziemy w obronie nadrzędnych interesów narodu, siły, bezpieczeństwa i autorytetu socjalistycznego państwa.

Może nie są to słowa na noworoczną rozmowę. W tym dniu oczekuje się przede wszystkim „przekrzepienia serc". Myślę jednak, że nic bardziej nie może być dla Polski krzepiące niż prawdy elementarne — choćby je nawet przychodziło powtarzać przez lata.

DRODZY RODACY!

Rok nadchodzący może i powinien być pomyślny. W największej mierze zależy to od nas samych. Od jakości naszej pracy i służby ojczyźnie.

W tym szczególnym dniu pragnę wyrazić serdeczne podzięko-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Posłanie J. P. de Cuellara do papieża

1 stycznia 1987, który ogłoszony został przez Kościół katolicki Światowym Dniem Pokoju, w Bazylice Św. Piotra w Rzymie odbyło się uroczyste nabożeństwo celebrowane przez papieża Jana Pawła II. Obok wiernych uczestniczyli [illegible] korpus dyplomatyczny akredytowany przy Stolicy Apostolskiej.

Na uroczystość przybył osobisty przedstawiciel sekretarza generalnego ONZ Javiera Pereza de Cuellar — Krzysztof Ostrowski sekretarz Międzynarodowego Roku Pokoju obchodzonego w 1986 r. z inicjatywy ONZ.

Po nabożeństwie w kaplicy Miłosierdzia, K. Ostrowski przekazał papieżowi posłanie od sekretarza generalnego ONZ z okazji zakończenia Międzynarodowego Roku Pokoju. Wraz z tekstem posłania w języku polskim i hiszpańskim wręczył on także Janowi Pawłowi II okolicznościowy medal ONZ wybity z okazji Międzynarodowego Roku Pokoju.

SPORT · SPORT

Polscy skoczkowie — daleko

W Ga-Pa triumfował Bauer

Tradycyjnie w pierwszym dniu Nowego Roku 70-metrowej skoczni w Garmisch-Partenkirchen odbył się konkurs zaliczany do klasyfikacji Turnieju Czterech Skoczni. Zwyciężył reprezentant RFN — A. Bauer, który za skoki długości 98 i 102 m uzyskał łączną notę 204,4 pkt. Drugi był J. Kalso (Finlandia) — 202,0 pkt., a trzeci U. Findeisen (NRD) — 201,0 pkt.

W konkursie uczestniczyło trzech reprezentantów Polski. **P. Fijas** i **B. Papierz** nie zakwalifikowali się do finału, natomiast **J. Kowal** w pierwszej, eliminacyjnej serii skoczył 93 m, zajmując 22 lokatę. W finałowej kolejce skoków Kowal uzyskał odległość 95.5 m, co dało mu łączną notę 176.8 pkt.

Po dwóch konkursach w turnieju prowadzi reprezentant RFN — Klauser, przed Findeisenem (NRD), obaj po 390,5 pkt. oraz Debelakiem (Jugosławia), 386.2 pkt., Vettorim (Austria) — 382.5 pkt. i zwycięzcą wczorajszego konkursu — Bauerem (RFN) — 379,3 pkt.

W klasyfikacji Pucharu Świata na czele znajduje się Opaas (Norwegia) — 90 pkt., przed Vettorim — 87 pkt. i Klauserem — 64 pkt.

(w-w)

W Sao Paulo i Madrycie

Rozegrany na ulicach Sao Paulo tradycyjny Bieg Sylwestrowy zakończył się zwycięstwem 22-letniego R. Very z Ekwadoru. Wśród kobiet triumfowała wielka faworytka — R. Mota z Portugalii.

Na starcie 62 edycji sylwestrowej „corridy" stanęło ponad 8 tysięcy osób.

Bieg Sylwestrowy w Madrycie wygrał Portugalczyk A. Leitao wyprzedzając S. Binnsa i D. Lavisa (obaj W. Brytania). W biegu, którego trasa prowadziła ulicami miasta, uczestniczyło 6 tys. biegaczy.

Wiejak na rowerze Merckxa

Ostatnie dni roku 1986 przyniosły spory sukces polskiemu kolarstwu przełajowemu. W zakończonym 30 grudnia w belgijskim Loevenhut cyklu imprez tzw. „Challenge'u europejskiego" — nieoficjalnego jeszcze Pucharu Europy triumfował reprezentant Polski — **Jan Wiejak**. 25-letni zawodnik Primu Ełk zgromadził w sześciu zaliczanych do punktacji Challenge'u imprezach (odbyły się one w Holandii, RFN, Polsce, Anglii, Włoszech i Belgii) 45 pkt. i wyprzedził Belga A. Moonena — 39 pkt. oraz H. Koolsa (Holandia) — 34 pkt.

Szóste miejsce w klasyfikacji indywidualnej zajął wielokrotny mistrz Polski — G. Jaroszewski który z uwagi na kontuzję nie brał udziału w ostatniej fazie imprezy. Absencja Jaroszewskiego odbiła się, niestety, na rezultacie drużyny w klasyfikacji drużynowej. Triumfowali w niej zawodnicy Holandii.

J. Wiejak otrzymał za zwycięstwo „nagrodę specjalną" — najnowszy model roweru przełajowego wyprodukowany przez firmę będącą własnością E. Merckxa. Nagrodę wręczył osobiście legendarny belgijski kolarz.

W SKRÓCIE

● W Peldoorn (Holandia) zakończył się międzynarodowy turniej w siatkówce kobiet i mężczyzn. Triumfowały zespoły Kuby. W finale turnieju kobiet Kubanki pokonały NRD 3:1.

Siatkarze Kuby wygrali w finale ze Szwecją 3:0.

● Wyniki kolejnych spotkań międzynarodowego turnieju siatkarek w Bremie: grupa B: Kuba — Holandia 3:0, Urałoczka Swierdłowsk (ZSRR) — Holandia 3:0, Kuba — RFN „B" 3:0, grupa A: NRD — Japonia 3:0, NRD — Francja 3:0.

● W Brizbane rozgrywany jest międzynarodowy, noworoczny turniej tenisowy kobiet. Awans do ćwierćfinału zapewniły już sobie H. Mandlikova, po zwycięstwie nad R. Marsikovą 7:6, 6:0. E. Pfaf, która pokonała A. Moulton 7:6, 7:6 i H. Sukova po zwycięstwie nad S. Gomer 3:6, 6:2, 6:2.

● W finale hokejowego Turnieju Spenglera w Davos zmierzyły się zespół Kanady z Sokołem Kijów. Zwyciężyli Kanadyjczycy 9:6 (3:0, 3:3, 3:3).

● W Calgary w przedolimpijskim turnieju hokeja na lodzie reprezentacja ZSRR pokonała USA 10:1.

● E. Havrancikova (CSRS) wygrała w Zakopanem 21 narciarski „Bieg Sylwestrowy", powtarzając swój ubiegłoroczny sukces.

Wśród mężczyzn którzy rywalizowali na dystansie 12 km zwyciężył... junior M. Marcisz (Jedność Nowy Sącz).

G. Kasparow na czele

Międzynarodowa Federacja Szachowa opublikowała w Lucernie listy klasyfikacyjne szachistek i szachistów za 1986 rok.

Wśród mężczyzn pierwsze miejsce zajmuje na liście FIDS mistrz świata **G. Kasparow** (ZSRR) — 2735 pkt. wyprzedzając swych rodaków A. Karpowa — 2710, A. Sokołowa — 2645 i A. Jusupowa — 2645 pkt.

Wśród kobiet na czele listy — **M. Cziburdanidze**, która zgromadziła 2530 pkt., wysoką, drugą pozycję zajmuje Węgierka Z. Polgar — 2495, a trzecia jest N. Caprindaszwili — 2475 pkt.

W czołowej ósemce zabrakło polskiej szachistki.

Nowy Rok na stadionie Cracovii

Zgodnie z tradycją 1 stycznia odbył się noworoczny trening piłkarzy Cracovii. Pogoda przypominała raczej jesień niż zimę. Było ciepło i padał deszcz. Na stadionie przy ul. Kałuży zebrało się kilkuset najwierniejszych kibiców Cracovii.

W czasie treningu rozegrano sparringowy mecz pomiędzy pierwszym i drugim zespołem. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:0). W rzutach karnych zwyciężył zespół pierwszy 5:4.

Pierwszą w 1987 roku w Polsce bramkę zdobył o godzinie 12.14 **Mateusz Jelonek**.

W lidze angielskiej

Piłkarze występujący w lidze angielskiej nie mogli zbyt długo świętować Nowego Roku. Zespoły I i II i niższych lig rozegrały 1 stycznia kolejną serię spotkań.

I LIGA: Arsenal — Wimbledon 3:1, Charlton — Tottenham 0:2, Chelsea — Queens P. 3:1, Coventry — Luton 0:1, Everton — Aston V. 3:0, Manchester U. — Newcastle 4:1, Nottingham — Liverpool 1:1, Oxford — Southampton 3:1, Sheffield — Norwich 1:1, Watford — Manchester C. 1:1, Westham — Leicester 4:1.

II LIGA: Birmingham — Plymouth 3:2, Brighton — Millwall 0:1, Huddersfield — Grimsby 0:0, Hull — Barnsley 3:4, Ipswich — Leeds 2:0 Oldham — Sheffield U. 3:1, Portsmouth — Reading 1:0, Stoke — Shewsbury 1:0, West B. — Crystal P. 1:2.

Mecze Derby — Blackbourn i Sunderland — Bradford zostały przełożone.

Paryż - Dakar próbą samochodów i kierowców

Na specjalnie przygotowanej trasie w Cergy-Pointoise pod Paryżem odbył się prolog słynnego rajdu Paryż — Dakar, w którym po raz pierwszy uczestniczą także polskie załogi ciężarówek „Jelcz". Prolog nie będzie miał oczywiście wpływu na losy zwycięstwa — był jedynie formą prezentacji uczestników wielotysięcznej rzeszy kibiców sportów motorowych.

Na starcie imprezy stanęło blisko 700 pojazdów — motocykli, samochodów osobowych i terenowych, ciężarówek. Kawalkada pojazdów wygląda niezwykle barwnie, pokryta reklamowymi napisami wzbudza zrozumiałe zainteresowanie.

Przed kierowcami niezwykle trudne zadanie. Już samo ukończenie rajdu jest wielkim sukcesem załogi i pojazdu, a o czołowych miejscach myśleć mogą tylko najlepsi. Rajd jest swego rodzaju poligonem doświadczalnym dla wielu firm motoryzacyjnych pozwala sprawdzić jakość ich wyrobów w ekstremalnie trudnych warunkach afrykańskich bezdroży.

Wśród motocyklistów w prologu (7 km) najszybszy był G. Lalay (Francja), a wśród kierowców samochodowych Brytyjczycy Cowen i Syer na „Mitsubishi".

Pierwszy etap prowadzący do Barcelony nie sprawił uczestnikom większych kłopotów, ale są już pierwsi pechowcy. Już w trakcie prologu ponad 10 minut stracił do czołówki jeden z faworytów fiński kierowca A. Vatanen.

Polskich kibiców najbardziej interesować będzie rywalizacja pojazdów ciężarowych z udziałem dwóch „Jelczy". Po pierwszej próbie — 7-kilometrowym prologu liderem w kategorii samochodów ciężarowych jest jeden z faworytów rajdu Holender T. de Rony na samochodzie „Daff".

EXPRESS LOTEK
9—13—18—24—28

SUPER LOTEK
6—9—21—28—31—43—48

ZAKŁADY SYLWESTROWE
15—20—29—41—43

W zakładach Dużego Lotka z dnia 27 grudnia 1986 r. stwierdzono:

LOSOWANIE I: 1 rozw. z 6 traf. — 1.962.784 zł, 2 rozw. z 5 traf. prem. — 654.261 zł, 114 rozw z 5 traf. — 22.500 zł 6468 rozw. z 4 traf. — 500 zł, 120605 rozw. z 3 traf. — 32 zł.

LOSOWANIE II: 97 rozw. z 5 traf. — 47.000 zł, 5768 rozw. z 4 traf. — 1.100 zł, 111785 rozw. z 3 traf. — 102 zł.

Orędzie noworoczne

(Dokończenie ze str. 1)

wanie za okazywane mi dowody zaufania i poparcia, za słowa obywatelskiej troski o pomyślność ojczyzny. Dostrzegam je zarówno podczas bezpośrednich spotkań i rozmów, jak i w wielu nadsyłanych listach.

Składam noworoczne życzenia wszystkim ludziom rzetelnej pracy, wszystkim patriotom, którzy nie pustymi deklaracjami, lecz codziennym wysiłkiem wznoszą wytrwale gmach socjalistycznej Polski.

Kieruję serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra ojczyzny do członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, do sojuszniczych stronnictw, do wszystkich sygnatariuszy i działaczy Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, do rzesz związkowych, do samorządów.

Polska Rzeczpospolita Ludowa stoi znojnym trudem swego narodu — ofiarną pracą klasy robotniczej, wysiłkiem chłopów, techników i inżynierów, nauczycieli i lekarzy, uczonych i twórców kultury. Trudno wymienić przy tej okazji wszystkie środowiska i zawody. Wszędzie są ludzie ponadprzeciętni, wyróżniający się w swej dziedzinie. Winniśmy im należny szacunek i powszechne uznanie.

Szczególnie serdecznie zwracam się do weteranów walki i pracy, do zasłużonych w budowie ludowej państwowości. Do tych wszystkich obywateli, którzy w najtrudniejszych latach nie pytali „Co mi Polska da", lecz sami dawali z siebie to, co mieli najlepsze.

W tym samym duchu życzę młodym Polakom umiejętności i woli kształtowania ojczystego domu na miarę waszych marzeń i ambicji. Przed wami przyszłość, wielkie dzieło budowy Polski następnego stulecia. Niech z takim trudem zdobyta, wywalczona scheda poprzednich pokoleń przejdzie w godne, pracowite ręce.

Ze słowami szczególnego uznania i serdecznych życzeń zwracam się do kobiet polskich, matek i żon, które z przysłowiową „siatką w ręku" potrafią godzić uciążliwości życia codziennego z troską o pomyślność rodzinnego ogniska, z sumienną, odpowiedzialną pracą zawodową.

Zwracam się do rodaków rozsianych po obcych krajach i kontynentach. Polska waszych ojców potrzebuje zrozumienia swych synów i córek. Odnoszę to w szczególności do tysięcy młodych, którzy nierzadko pod wpływem różnych emocji opuścili w ostatnich latach kraj ojczysty. Raz jeszcze potwierdzamy, że dla wszystkich prawych i uczciwych Polaków droga powrotu jest i pozostanie otwarta.

Wszystkim wam, drodzy rodacy, z całego serca życzę, aby rok 1987 spełnił nasze wspólne zamierzenia. Aby godził nadzieję i realizm, prawa i obowiązki, indywidualne dążenia i czynny udział w tworzeniu zbiorowej pomyślności.

Niech rok, który nadchodzi, zapisze się dobrze w kronikach naszego narodu, w dziejach Rzeczypospolitej. Niech każdej polskiej rodzinie przyniesie głęboką ufność, że walkę o jutro ojczyzny wygrać możemy.

I wygramy!

Amerykanie wybrali

(Dokończenie ze str. 1)

Jeszcze ostrzej wyraził to francuski minister handlu zagranicznego, **Michel Noir**, oświadczając przed mikrofonami Radia Luksemburg, że jest zdumiony, iż Amerykanie wybrali iście kowbojskie metody i że EWG zastosuje zasadę „oko za oko, ząb za ząb". Z kolei rzecznik EWG oznajmił w Brukseli, że 30 stycznia wspólnota podejmie kroki odwetowe wobec towarów amerykańskich.

Ponieważ przedstawiciel rządu USA **Cleyton Yeutter**, ogłaszając 30 grudnia protekcjonistyczne taryfy celne zapowiedział, iż każdy krok odwetowy EWG spotka się z retorsją ze strony Stanów Zjednoczonych, komentatorzy agencji międzynarodowych przewidują pod koniec stycznia rozpętanie się prawdziwej wojny handlowej.

Pierwsze ustępstwa rządu

(Dokończenie ze str. 1)

tywami central związkowych. W czwartek rozpoczęły się więc na dworcach kolejowych w całej Francji zgromadzenia generalne, na których strajkujący mają zadecydować, czy propozycje zgłoszone przez dyrekcję SNCF są wystarczające. Na niektórych dworcach już odrzucono te propozycje, wskazując, że dyrekcja — i stojący za nią rząd — chcą doprowadzić do podziału między strajkującymi.

W czwartek ruch kolejowy we Francji był nadal w znacznym stopniu ograniczony. W skali całego kraju kursowała zaledwie czwarta część pociągów i to tylko w niektórych regionach. Z Dworca Północnego w Paryżu nie odjechał żaden pociąg — ani podmiejski ani dalekobieżny. Strajkujący przerwali też komunikację na linii Paryż — Lyon, zmuszając pociągi, które odjechały ze stolicy, do zatrzymania się na prowincjonalnych dworcach.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 grudnia 1986 roku odeszła od nas na zawsze najdroższa Mama, Babcia i Prababcia.

Ś. † P.

MARIANNA KOŚCIOŁEK

z domu SZCZĘSNA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 stycznia br. (piątek) o godz. 11.30 na cmentarzu św. Antoniego (Mania) przy ul. Solec.

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 grudnia 1986 roku zmarł, przeżywszy lat 58 nasz kochany Syn, Mąż, Ojciec i Dziadziuś

Ś. † P.

ADAM HOFFER

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 2 stycznia 1987 roku (piątek) o godzinie 14.00 z kaplicy cmentarza św. Anny na Zarzewie. Pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy o tragicznej śmierci naszej uczennicy i koleżanki z klasy czwartej

DOROTY PERLIŃSKIEJ

oraz Jej Matki

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 stycznia 1987 r. (poniedziałek) o godz. 12 na Cmentarzu Komunalnym na Zarzewie.

Wyrazy współczucia Rodzinie składają:

RADA PEDAGOGICZNA I UCZNIOWIE III LO w ŁODZI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 29 grudnia 1986 r. zmarł nagle w wieku 62 lat najukochańszy Mąż, Ojciec, Brat i Dziadziuś

Ś. † P.

GRZEGORZ GAJDZIŃSKI

Wieloletni pracownik rad narodowych, członek ZBoWiD, żołnierz AK, więzień Oświęcimia i Mauthausen. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką Grunwaldzką oraz wieloma innymi odznaczeniami.

Msza żałobna odbędzie się dziś 3 stycznia 1987 r. o godz. 8.30 w kościele św. Józefa przy ul. Ogrodowej.

Wyprowadzenie zwłok tego dnia o godz. 13 z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia pogrążona w bólu

RODZINA

Dnia 29 grudnia 1986 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy 83 lata

MARIAN SZWARC

członek KPP, PPR i PZPR, więzień obozów koncentracyjnych, działacz organizacji społecznych, wyróżniony wieloma odznaczeniami m. in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, medalem „Za udział w powstaniach śląskich", Honorową Odznaką m. Łodzi i innymi.

Uroczystości żałobne odbędą się w sobotę 3 stycznia 1987 r. o godz. 11.30 na Cmentarzu Komunalnym na Dołach.

O czym zawiadamiają pogrążone w głębokim żalu

ŻONA, DZIECI, WNUCZĘTA I RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

48 godzin w kraju i na świecie

▲ 31 grudnia 1986 r. noworoczną wizytę złożył żołnierzom jednostki WOPK przewodniczący Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński w towarzystwie członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej — gen. armii Floriana Siwickiego.

▲ Serdeczne, noworoczne życzenia marszałkowi Polski Michałowi Żymierskiemu, wybitnemu dowódcy, współtwórcy Ludowego Wojska Polskiego, wychowawcy wielu żołnierskich pokoleń przekazał minister obrony narodowej, gen. armii Florian Siwicki.

▲ 1 stycznia w Warszawie — zgodnie z tradycją — do księgi życzeń noworocznych w Belwederze wpisywali się przedstawiciele zakładów pracy, różnych środowisk zawodowych i społecznych, organizacji politycznych, mieszkańcy stolicy, a także członkowie korpusu dyplomatycznego.

▲ Z okazji 91 rocznicy urodzin Wojciech Jaruzelski przesłał list gratulacyjny profesorowi Eugeniuszowi Eibischowi, wybitnemu malarzowi, w uznaniu jego wielkiego dorobku twórczego i zasług w działalności pedagogicznej. Profesor otrzymał gratulacje również od Zbigniewa Messnera.

▲ Wczoraj minęła 10 rocznica rozpoczęcia działalności Polskiej Agencji „Interpress" — instytucji prasowo-wydawniczej wyspecjalizowanej w informowaniu zagranicy o Polsce.

▲ W transmitowanym w środę przez telewizję radziecką noworocznym orędziu do narodu radzieckiego sekretarz generalny KC KPZR Michaił Gorbaczow powiedział, że mijający rok był rokiem XXVII Zjazdu KPZR, który zajmie szczególne miejsce w historii państwa radzieckiego. Zjazd opracował strategię przyspieszenia rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, zapoczątkował powszechną odnowę społeczeństwa radzieckiego.

Praktycznie w każdej dziedzinie gospodarki zrobiono krok naprzód. Osiągnięto znaczny wzrost dochodu narodowego, zarysował się zwrot w kierunku aktywniejszego rozwiązywania problemów społecznych. Przeszło 10 mln ludzi radzieckich powita 1987 rok w nowych mieszkaniach.

▲ Jak podała agencja TASS, centralne radio radzieckie przekazało 1 bm. na cały kraj noworoczne orędzie prezydenta USA Ronalda Reagana do narodu Związku Radzieckiego.

▲ Radio bagdadzkie podało, że samoloty irackie dokonały w środę 113 lotów bojowych wzdłuż liczącej ok. 1 200 km linii frontu irańsko-irackiego. Rozgłośnia nie poinformowała jakie cele były atakowane. Według radia bagdadzkiego do walk oraz wymiany ognia artyleryjskiego doszło na wschód do Basry oraz w rejonie półwyspu Faw. Tymczasem irańska agencja prasowa IRNA pisze, że komandosi Iranu przeprowadzili ataki na pozycje irackie m. in. w rejonach Hadz Omran, Mariwan i Sardaszt.

▲ Groźny pożar wybuchł w środę w luksusowym hotelu „Dupont Plaza" w stolicy Puerto Rico — San Juan. Pożar poprzedziło kilka eksplozji. Agencja Reutera pisze, iż prawdopodobnie śmierć poniosło ok. 80 osób, a 93 zostały ranne. Jak dotąd znaleziono zwłoki 40 osób. 22-piętrowy budynek wypełniony był gośćmi przybyłymi na zakończenie roku. Straży pożarnej udało się ugasić pożar w ciągu 3 godzin. W akcji ratowniczej uczestniczyły śmigłowce, które zabrały z dachu budynku wielu gości hotelowych. Przyczyny pożaru nie są jak dotąd znane.

▲ Minister spraw zagranicznych Izraela, Icchak Perec, znany ze swych skrajnie ortodoksyjnych poglądów religijnych, podał się 31 grudnia do dymisji na znak protestu przeciwko decyzji Sądu Najwyższego tego kraju nakazującej mu uznanie za Żydówkę 43-letniej imigrantki ze Stanów Zjednoczonych, pochodzącej z rodziny chrześcijańskiej. Imigrantka ta, Susan Miller, osiadła w Izraelu w ubiegłym roku po tym, jak przeszła na judaizm pod wpływem amerykańskiego rabina reprezentującego tzw. skrzydło reformistyczne tej religii.

▲ Trzynaście ofiar śmiertelnych i ponad tysiąc rannych — oto bilans powitania Nowego Roku na Filipinach. Według źródeł policyjnych 5 osób zasztyletowano, dwie zginęły od broni palnej, a jedna została pobita na śmierć w trakcie bójek, których widownią stała się w noc sylwestrową Manila. W strawionym przez pożar domu śmierć poniosła pięcioosobowa rodzina.

Całkowicie zlekceważony został rządowy zakaz puszczania ogni sztucznych i strzelania na wiwat. Szpitale udzieliły pomocy setkom rannych od wybuchów petard bądź trafionych zabłąkanymi kulami.

Opr. (jsb)

CO DZIEŃ niesie

W 2 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.45, zajdzie zaś o 15.35.

Imieniny obchodzą:

Bazyli, Izydor, Makary, Strzeżysław

Dyżurny synoptyk

zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami śnieg. Temperatura maksymalna w dzień ok. minus 3 stopnie. Wiatr słaby i umiarkowany północno-wschodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 983,7 hPa (737,8 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1752 — Ur. F. Zabłocki, poeta, komediopisarz

1882 — Ur. L. Rudnicki, pisarz

1902 — Ur. N. Hikmet Ran, turecki poeta, dramatopisarz

Taka sobie myśl

Nowy Rok jaki, cały rok taki.

KRONIKA WYPADKÓW

31 GRUDNIA 1986 R.

▲ Godz. 8.15. — W Pabianicach na skrzyżowaniu ulic Partyzanckiej i Głowackiego kierujący Jelczem Kazimierz P. wpadł w poślizg i uderzył w autobus, którego pasażer Leonid M. odniósł ogólne obrażenia. Straty 50 tys. zł.

▲ Godz. 10.35. — Na ul. Maratońskiej prowadząca Fiata 126 p Elżbieta B. nie dostosowała prędkości jazdy do warunków i uderzyła w tył autobusu. Z urazem głowy została przewieziona do szpitala.

▲ Godz. 16.45. — Na ul. Kilińskiego przez nieznany samochód Żuk został potrącony w czasie przekładania zwrotnicy motorniczy tramwaju linii 16/6. Doznał ogólnych potłuczeń. Świadkowie tego zdarzenia proszeni są do WRD WUSW ul. Bytomskiej 60 tel. 57-16-62.

▲ Godz. 20.15. — Na skrzyżowaniu ul. Lutomierskiej z ul. Bydgoską kierujący samochodem Volvo Roman N. potrącił przechodzącą jezdnię Felicję J., która doznała urazu głowy i złamania łopatki. Świadkowie tego wypadku proszeni są do WRD.

1 stycznia do godzin wieczornych nie odnotowano żadnego wypadku.

(zg)

W dniu 26 grudnia 1986 roku zmarła

Ś. † P.

LUDMIŁA BOGUSŁAWSKA

z domu KUBICKA.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 stycznia 1987 r. (piątek) o godz. 15 na cmentarzu rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 grudnia 1986 roku zmarł po długich cierpieniach przeżywszy lat 83

Ś. † P.

LEONARD PIEKARSKI

długoletni pracownik Państwowych Gospodarstw Rolnych, więzień obozów koncentracyjnych, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 stycznia 1987 roku (sobota) o godz. 11.30 z kościoła parafialnego w Ksawerowie.

RODZINA

W dniu 30 grudnia 1986 roku odszedł od nas na zawsze Człowiek wielkiego serca, najukochańszy Mąż, Tatuś, Teść, Dziadziuś i Brat

Ś. † P.

TOMASZ FILIPCZAK

lat 45

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 3 stycznia 1987 r. o godz. 13 na cmentarzu rzym.-kat. na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu i rozpaczy:

ŻONA, SYN, SYNOWA, WNUCZKA, SIOSTRY ORAZ POZOSTAŁA RODZINA

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

„POLONEZ" (1984) — sprzedam. Listy 15495 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

PRODUKCJA — udziałowca przyjmę. Listy 15498 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM urządzenia warsztatu ślusarskiego. 43-65-47. 15491 g

ZAMRAŻARKĘ sklepową — sprzedam. 43-65-47. 15492 g

„POLONEZA" eksportowego, nowego — sprzedam. 43-43-21. 15494 g

PRZYJMĘ do prostego szycia w niepełnym wymiarze godzin. Listy 15500 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

UKŁADANIE glazury, terakoty, remonty lokali w szybkim terminie. Tel. 87-13-96 Nagórka. 15514 g-E

PRZYJMĘ szycie na powierzonej maszynie. Tel. 87-13-96. 15515 g-E

SOLIDNYCH murarzy zatrudnię. 34-22-70. 15531 g-E

Redaktor depeszowy JERZY BARSKI Redaktor techniczny ZOFIA GUTMANOWA

HISTORIA i WSPÓŁCZESNOŚĆ • HISTORIA

Zaproszenie do refleksji

We wszystkich czasach i kręgach kulturowych ludzie snuli wizje przyszłości. Wyrażali w nich — przeważnie w formie mitów — bądź swoje nadzieje bądź lęki, w zależności od tego, w jakiej rzeczywistości egzystowali. Chociaż, oczywiście, nie zawsze była to zależność prosta. Niekiedy ponura teraźniejszość barwiła na czarno wizje czasu przyszłego, a innym razem przeciwnie, kazała ludziom czepiać się jakiejkolwiek nadziei, boć przecież bez nadziei żyć nie sposób.

W czasach nowożytnych rolę mitów i baśni pełnić zaczęły powieści utopijne, przeważnie w duchu optymistycznym. Wierzono, że gdy tylko rozproszone zostaną mroki niewiedzy, wszystkie struktury społeczne funkcjonować będą bezbłędnie i ludzie zaczną żyć w szczęściu i dobrobycie.

Ta wiara w potęgę nauki towarzyszy następnie narodzinom powieści science-fiction. Dominuje ton optymistyczny, lecz w miarę upływu czasu raz po raz zakłócany on jest jakimś zgrzytem. W latach dwudziestych i trzydziestych naszego stulecia niektórzy autorzy choć wierzą nadal w odradzającą moc nauki, zaczynają powątpiewać, czy da się za jej pomocą uzdrowić stosunki społeczne. A są już i tacy, jak np. Aldous Huxley, autor „Nowego wspaniałego świata", którym wstrętne jest społeczeństwo urządzone superracjonalnie, na wzór maszyny.

Spory pomiędzy optymistami i pesymistami toczą się do II wojny światowej. Wpływ na fantastyczno-naukowe wizje ma zwłaszcza wybuch bomby atomowej. Co prawda optymiści forsują w związku z tym przekonanie, iż ujarzmiona i zaprzęgnięta do celów pokojowych energia termonuklearna stanie się prawdziwym błogosławieństwem, jednakże ich głosy brzmią słabiej aniżeli tych, którzy w bombie „A" ujrzeli miecz Damoklesa zawieszony nad światem. Optymistyczne obrazy literackie raczej nie wytrzymały konfrontacji ze zdjęciami z Hiroszimy. Lęk przeważył nad nadzieją.

Swiat w lustrze fantastyki

Ale ponieważ nie sposób całkiem wyrzec się nadziei, wizjonerzy science-fiction zaczęli ją pokładać w czymś innym niż w rozwoju nauki i techniki. Położono np. nacisk na indywidualny rozwój osobowości, stąd duże zainteresowanie psychologią, a także parapsychologią. Na kartach powieści fantastyczno-naukowych pojawiła się postać „nadczłowieka". Ów „supermen" bywał czasem ze społecznością zwykłych zjadaczy chleba skłócony, prześladowany przez nich; innym znów razem udawało mu się obudzić w nich nadświadomość i wielkie moce psychiczne, dzięki którym wznosili się wysoko ponad nędzną ziemską wegetację. Ta nadzieja na parapsychiczną, a prawdę mówiąc, cudowną przemianę wewnętrzną człowieka utrzymuje się w literaturze fantastyczno-naukowej do dzisiaj. Lecz znacznie częściej autorzy snują czarne wizje. Np. wizję społeczeństwa poddawanego kłamstwu i represjom, żyjącego w świecie na poły zdewastowanym; dobrze powodzi się tylko grupie, która ma władzę i korzysta ze wszystkich dobrodziejstw nowoczesnej technologii.

Konkretne problemy XX-wiecznej cywilizacji, takie jak przeludnienie, kryzys energetyczny i surowcowy, zanieczyszczenie naturalnego środowiska ciągle znajdują swe przedłużenie w utworach science-fiction. Autorzy doprowadzają do skrajnej postaci to, co dzisiaj zarysowuje się jako groźba. Są niby Kasandra przestrzegająca przed nieszczęściem. Ich rola w tym przypadku jest niewątpliwie pożyteczna, bo przecież lepiej być mądrym przed szkodą. Zwłaszcza że szkody spowodowane nie kontrolowanym rozwojem cywilizacji mogłyby być takie, że potem żadna mądrość już na nic by się nie zdała.

Narastanie zagrożeń powoduje, iż jedni pisarze coraz głośniej biją na alarm, drudzy natomiast uciekają od rzeczywistości w krainę ułudnych marzeń. Dość charakterystyczna jest ewolucja, jaką w obrębie literatury fantastyczno-naukowej przeszła postać przybysza z innej planety. Początkowo jawiła się ona jako groźna, wroga naszemu światu. Z kosmosu spodziewano się raczej wszystkiego najgorszego. Znamienną dla tego nurtu science-fiction jest powieść H. G. Wellsa „Wojna światów".

Potem coraz więcej pisarzy zaczęło patrzeć w niebo z nadzieją, że przyjdzie stamtąd ocalenie, że w pojazdach kosmicznych przybędą do nas przedstawiciele jakiejś wyższej niż nasza, a co ważniejsze, na szlachetniejszych zasadach zbudowanej cywilizacji, i dopomogą nam wybrnąć z trudności. Jest coś żałosnego w takiej nadziei. Optymizm ufundowany na urojeniach bywa gorszy od pesymizmu.

Co prawda większości pisarzy science-fiction nie trzeba dziś do pesymizmu namawiać. I bez tego ulegają mu w coraz większym stopniu. Niektórzy żywią względem nauki i techniki całkowitą awersję: uważają, że ona sama przez się, niejako z natury swej prowadzi do rozlicznych nieszczęść, jeśli zgoła nie do całkowitej zagłady. Powstało mnóstwo powieści i filmów, w których roi się od złowrogich komputerów i robotów dążących do zawładnięcia ludzkością.

Z. P.

od piątku do piątku

„Nie mylimy się: taka jest polityka zagraniczna Ronalda Reagana". Pod takim tytułem tygodnik „The New Statesman" zamieścił artykuł znanego amerykańskiego publicysty Christophera Hitchensa. Pisze on o aferze irańskiej m. in.: „Jeśli Ronald Reagan mówi, że nie wiedział o banku skrwawionych pieniędzy w piwnicy Białego Domu, to mówi on, że nie wiedział nic o swej własnej polityce zagranicznej. To, co zostało wystawione na widok publiczny, jest doktryną Reagana w jej najczystszej formie. Będzie mu bardzo trudno powiedzieć, że nie jest ona jego własnością (...)".

• • •

Przewodniczący Bundestagu Philip Jenniger (CDU) skrytykował wzrastającą, jego zdaniem, nietolerancję w zachodnioniemieckim parlamencie. „We wszystkich frakcjach są deputowani, którzy nie chcą już słuchać mówców z innych ugrupowań" — powiedział polityk chadecki w wywiadzie dla „Augsburger Allgemeine". Wielu z tych deputowanych próbuje tylko przerwać mówcom z obozu przeciwnego".

Niedawno telewizja RFN pokazała film pt. „O tolerancji niemieckiej", o którym monachijski dziennik „Abendzeitung" pisze, że był właściwie filmem o niemieckiej nietolerancji. O nietolerancji tych, którzy uważają, że zagrożony jest ich stan posiadania, o nietolerancji polityków, zwłaszcza w Bundestagu, którzy o sobie myślą, że są miarą wszechrzeczy. „Czy nietolerancja jest specjalnością Niemców? Z pewnością nie. Antysemityzm istnieje i we Francji, i w USA, nie tylko Brytyjczycy mają coś przeciwko Hindusom. Nie, dzięki Bogu nie mamy monopolu na nietolerancję, prawdą jest jednak, że jesteśmy na nią szczególnie podatni" — pisze dziennik.

• • •

Senator Edward Kennedy po powrocie z podróży po krajach Bliskiego Wschodu oświadczył, iż dostawy broni do Iranu wyrządziły olbrzymią szkodę interesom USA w tym regionie. Kennedy stwierdził, że dla naprawienia tych szkód należy powołać specjalnego wysłannika amerykańskiego na Bliski Wschód.

• • •

W artykule na łamach organu KC KPCh — dwutygodnika „Hongqui" minister kultury, wybitny pisarz Wang Meng stwierdził, że w Chinach nie istniała nigdy rzeczywista dyskusja na tematy naukowe i artystyczne. Powiedział on, że naukowcy i artyści powinni przezwyciężyć nawyk „podążania tam, gdzie zawieje wiatr".

Wang Meng wyraził pogląd, że jeśli ma być zrealizowana polityka „niech rozkwita sto kwiatów i rywalizuje z sobą 100 szkół myślenia", to należy dyskutować nad wszelkiego rodzaju ideami. Minister, który sam był przez wiele lat represjonowany, poczynając od „ruchu walki z prawicowcami" w 1957 r. (który był reakcją na ówczesną politykę „stu kwiatów") i zrehabilitowany został dopiero pod koniec lat siedemdziesiątych oświadczył, że ówczesny (w latach pięćdziesiątych ruch na rzecz wolności słowa został zlikwidowany, albowiem twierdzono wtedy, że w jego wyniku doszło do „niewłaściwych" i „nie kontrolowanych" wydarzeń.

Korespondent agencji AP pisze, że choć w ostatnich latach zakres swobody w dziedzinie nauki i twórczości artystycznej w Chinach powiększył się, to jednak rząd nadal nie toleruje kwestionowania jego legalności bądź podstawowych zasad marksizmu. Pisarzy krytykowano za pisanie o seksie i o sprawach pesymistycznych. Często też przypomina im się, że powinni swą pracą popierać program modernizacji. Minister Wang Meng przyznał, że rząd cenzuruje to, co pisze się na tematy religii, mniejszości etnicznych oraz osób na „drażliwych" stanowiskach.

• • •

Z ankiety zachodnioniemieckiego instytutu „Infas": na pytanie, jak wielka jest utrata wiarygodności prezydenta USA — Reagana", 36 proc. odpowiedziało „bardzo duża", a 46 proc. „duża". Komentarz telewizji RFN: „Jest to miażdżący werdykt dla prezydenta USA". Na kolejne pytanie: „czy amerykańska polityka zagraniczna dyskredytuje sojuszników w tym także RFN" 21 proc. odparło że dyskredytuje „w bardzo dużym stopniu", a 51 proc., że „w dużym stopniu". Kolejne pytanie „czy Niemcy mogą być USA?". Odpowiedzi: „w pełni" — 4 proc., „raczej tak" — 33 proc., „w ograniczonym stopniu" — 38 proc., „w ogóle nie" — 13 proc.

Jednocześnie ankietowani w przytłaczającej większości opowiedzieli się za zwiększeniem samodzielności RFN wobec USA i stworzeniem własnej linii politycznej.

•Klio bez szminki •Klio bez szminki •Klio bez szminki

Jednym z najbardziej niechętnie wspominanych rozdziałów historii II Rzeczypospolitej są stosunki polsko-czechosłowackie, których niechlubnym finałem było wymuszenie na rządzie praskim przyłączenia tzw. Zaolzia do Polski.

Jeżeli jednak mamy być w zgodzie z prawdą historyczną, to tego fatalnego epizodu nie możemy pominąć. Jest to tym bardziej ważne dziś, gdy pojawiają się próby rehabilitacji polityki zagranicznej Józefa Becka. Mówi się mianowicie iż chciał on jednakowego dystansu zarówno wobec III Rzeszy, jak i ZSRR. Niestety, jest to twierdzenie, któremu przeczą fakty, a stanowisko zajęte wobec Czechosłowacji jest tego najlepszym dowodem. Prawda, że opamiętanie Józefa Becka nastąpiło, ale stało się to dopiero na początku 1939 roku, gdy Hitler wystąpił ze swoimi roszczeniami do Gdańska i eksterytorialnych dróg przez polskie Pomorze.

Przypomnijmy pokrótce dzieje stosunków polsko-czechosłowackich po 1918 r. W 1919 doszło do konfliktu na Śląsku Cieszyńskim, w wyniku którego podzielono ten obszar. W części, która przypadła Czechosłowacji, znalazła się mniejszość polska (wg spisu z 1930 r. było tam 216 tys. mieszkańców, w tym narodowość polską deklarowało 76 tys.)

Gdy w 1921 r. ostatecznie ukształtowały się granice Polski, z Czechosłowacją sąsiadowaliśmy na długości 984 km (trzecie miejsce po granicach z Niemcami i ZSRR), a więc był to nasz ważny sąsiad. Logika nakazywała więc Polsce, jeśli nawet przyjąć na serio ową równoważną politykę między wschodnim i zachodnim sąsiadem zacieśniać z sąsiadem południowym przyjazne stosunki. Otóż tak się nie stało. Z wyjątkiem przelotnych okresów ocieplenia między Warszawą i Pragą (przed zamachem majowym 1926 r.), za rządów sanacji ochłodziły się one znacznie. Marszałek Piłsudski i realizator jego polityki Józef Beck pogardliwie wypowiadali się o Czechosłowacji i przewidywali jej rozpad. W to wkalkulowano ewentualną aneksję Zaolzia. W Belwederze jakby zapomniano, że Czechosłowacja była fragmentem nowego ładu w Europie środkowej i że jej usunięcie z mapy Europy podkopie także niepodległy byt Polski w tejże powojennej konstelacji państw egzystującej.

Ważną rolę w podsycanym w Warszawie antagonizmie, zresztą odwzajemnianym w Pradze, grały różnice urządzeń państwowych: Czechosłowacja była republiką demokracji burżuazyjnej, z grą politycznych partii, komunistycznej nie wyłączając. Polska zaś stanowiła państwo autorytarne, a politycy czescy widzieli w niej wręcz rządy dyktatorskie. Zresztą nie tylko politycy czescy, lecz także francuscy i brytyjscy. Na marginesie przypomnijmy, że Wincenty Witos i Wojciech Korfanty schronili się właśnie w Czechosłowacji, uchodząc przed groźbą uwięzienia w latach trzydziestych.

Koronnym argumentem w kampanii antyczeskiej (nie antyczechosłowackiej, ponieważ Słowaków rząd polski kokietował, zachęcając do separatyzmu), była wspomniana już mniejszość polska na Zaolziu. Trzeba tu dodać, że rząd w Pradze, w imię integracji wielonarodowego państwa, uprawiał niezbyt zręczną politykę wobec mniejszości narodowych, np. Słowaków i Niemców sudeckich, co później miało być demagogicznie wykorzystane przez Hitlera. Różne szykany władz czeskich dotykały również Polaków.

Dla Becka był to pretekst do rozpętania wielkiej propagandowej kampanii antyczechosłowackiej. W 1934 r. odbyły się na Zaolziu, pod patronatem i z inspiracji konsulatu polskiego w Morawskiej Ostrawie, demonstracje ludności polskiej. Wywierano też presję dyplomatyczną.

I tak to trwało do 1938 r. W tym właśnie roku, w marcu, udało się Hitlerowi właściwie bez wielkich komplikacji przyłączyć Austrię (tzw. Anchluss) do Rzeszy. Wkrótce potem przywódca Niemców sudeckich Henlein zaczął domagać się przyznania im autonomii w ramach Czechosłowacji. Rząd w Pradze żądania te odrzucił, gdyż byłoby to utworzenie państwa w państwie. Henlein działał zresztą z upoważnienia Hitlera, który po prostu widział w Czechosłowacji swoją następną ofiarę.

Ówczesny prezydent Beneš zbytnio zaufał sojuszowi z Francją, a ta tymczasem dała do zrozumienia, że nie chce wojny z Niemcami z powodu Czechosłowacji. Drugi sojusznik — ZSRR — oznajmił, iż wywiąże się ze zobowiązań, ale wobec braku wspólnej granicy z Czechosłowacją wymagana była zgoda na przemarsz wojsk radzieckich przez Polskę lub Rumunię, a na to ani Warszawa ani Bukareszt zgody nie wyraziły.

W takiej sytuacji i przy skoncentrowanych siłach zbrojnych III Rzeszy nad granicą czechosłowacką, oraz wobec nieustannych gróźb Hitlera, doszło 30 września 1938 r. do układu monachijskiego, w którym premierzy Francji — Daladier i W. Brytanii — Chamberlain, przy współudziale dyktatora Włoch — Mussoliniego wyrazili zgodę na żądanie Hitlera i przyłączenie obszaru sudeckiego (1/5 terytorium Czechosłowacji) do III Rzeszy.

Dodajmy, że do Monachium nie zaproszono przedstawicieli Czechosłowacji, a rząd w Pradze został po prostu o decyzjach tam podjętych poinformowany przez Paryż i Londyn z zaleceniem, aby nie stawiał oporu. A więc był do najzwyklejszy dyktat. Stało się jasne, że osłabiona Czechosłowacja będzie wasalem Niemiec hitlerowskich, a Polska zostanie okrążona nie tylko od zachodu i północy, ale także od południa. Rząd w Warszawie i osobiście Józef Beck wyciągnęli jednak wniosek, iż należy skorzystać z rozgrywającej się tragedii czechosłowackiej.

Jeszcze zanim doszło do haniebnego układu monachijskiego, a dramat dojrzewał, Beck polecił poinformować Berlin o zainteresowaniu Polski Śląskiem Zaolziańskim. Dostarczył tym — wraz z regentem Węgier Horthym, który również zgłosił roszczenia terytorialne — Hitlerowi argumentu w rozmowach z Chamberlainem, że nie tylko Niemcy są zainteresowane uszczupleniem Czechosłowacji.

Wojska niemieckie wkroczyły do Sudetów 1 października 1938 r., a następnego dnia, na rozkaz marszałka Rydza-Śmigłego dowodzone przez gen. Bortnowskiego oddziały polskie zaczęły zajmować Zaolzie — terytorium o łącznym obszarze 1.871 km kw. Jak by tego było mało, w dwa miesiące później Józef Beck wymusił na bezsilnym rządzie praskim dalsze 220 km kw ziemi spiskiej i orawskiej, czym podkopano deklarowaną dotychczas przyjaźń polsko-słowacką. Ówczesny czechosłowacki minister spraw zagranicznych Krofta nazwał politykę polską dobijaniem śmiertelnie rannego przeciwnika.

I istotnie tak było. Trudno bowiem mówić o zyskach. Już wkrótce po Monachium, Niemcy (na razie kanałem dyplomatycznym) zawiadomili Becka o swoich roszczeniach wobec Gdańska. W marcu 1939 r. Wehrmacht zajął Czechy i powstała marionetkowa Słowacja. Dokonało się okrążenie Polski od południa. Miało wyjść stamtąd jedno z uderzeń niemieckich we wrześniu 1939 r.

Takie to są kręte ścieżki naszej i nie tylko naszej historii.

Po wojnie sprawa Zaolzia rozwiązana została tak, jak powinna, tzn. według stanu z 1 października 1938 r.

OMIKRON

Z Ryszardem Chlebowskim gospodarzem domu przy ul. Urzędniczej 42

Nie czekam na Murzyna...

— Był pan jedynym gospodarzem, którego spotkałam w święta przy pracy.

— Pewnie nie spacerowała pani za wiele. Myślę, że jednak było nas więcej.

— Skromność. Zaśnieżone chodniki, podwórka, jezdnie mówiły co innego. Panu jednak się chciało...

— Pogoda nie zna święta. Posypało śniegiem to i trzeba było chwycić za miotłę i łopatę. W Wigilię zszedłem nawet w nocy. W pierwsze i drugie święto trzeba było poświęcić także te dwie, trzy godziny. Jak sprzątnie się na czas, nie trzeba się potem tak strasznie narobić, bo śnieg jest sypki. Jak ludzie go ubiją, nie obejdzie się bez kucia. To proste, trzeba sobie dobrze rozłożyć i zorganizować pracę. I myśleć ekonomicznie, jak wszędzie.

— Szkoda, że to nieczęsta u gospodarzy filozofia. Wielu czeka, że aura i odwilż przyjdą z pomocą.

— Wcześniej niejeden może skręcić nogę. I jak ja bym wyglądał? Obowiązkowy jestem, pracy się nie boję ale też nie lubię, by do mnie były uwagi, pretensje. Od młodych lat taki byłem, pracując w kopalni potem w budownictwie. Tu przyszedłem ze względu na mieszkanie. Od 12 lat jestem gospodarzem. A skoro już, to robię to najlepiej jak umiem.

— Ambicja? Czy też lepszy gospodarz zarobi więcej?

— Obowiązek, ambicja ale i pieniądze większe. Za dobrze wykonaną pracę mamy motywacyjne premie kwartalnie 3 do 5 tysięcy złotych. Nie jest to wiele, ale przy niewysokiej kilkunastotysięcznej pensji, to niemało. Mógłbym zarobić więcej dobierając pod opiekę dodatkowe posesje. Wielu tak robi. Ale nie jestem już taki młody, przy tym to co robię chcę zrobić dobrze.

— Awans dozorców na gospodarzy niewiele pomógł. Wielu twierdzi, że ci pierwsi patrzyli na swoje posesje bardziej po gospodarsku.

— Terminy nic tu nie mają do rzeczy. Niektórzy biorą tę pracę ze względu na mieszkanie, co to za robota myślą. Zwłaszcza że wokół nie mają przecież najlepszych wzorów kusza się więc na taką niby łatwą posadę a cierpimy na tym wszyscy, bo psują krew lokatorom, a gospodarzom domów opinię. A przecież są wśród nas wzorowi pracownicy.

— Szkoda, że giną w tłumie. Może za mało od gospodarzy się wymaga?

— Proszę pani kontrola goni kontrolę obcinanie premii, kary, upomnienia. A ilu już w naszej administracji wymieniono.

— Gdzie więc szukać lekarstwa?

— To obowiązkowość musi być w człowieku. Nawet większe pieniądze nie zawsze pomogą. Kiedy pracowałem w budownictwie robotnicy pracujący przy produkcji płyt tłumaczyli, że są niedopracowane, bo oni zarobki mają niskie. Dostali podwyżki, a liczba bubli wcale nie zmalała. Trzeba wymagać od siebie, a nie tłumaczyć się tym, że ktoś inny także to czy tamto zawalił.

— Czy z tej pracy można mieć satysfakcję?

— Nie zawsze jest wdzięczna. Człowiek posprząta, wychucha, wydmucha a ludzie nie patrząc zniszczą jego pracę, naśmiecą, opróżnią popielniczkę przez okno. Ale jak gospodarz nie dba, to lokatorzy tym bardziej. Jeśli jest czysto, to i ludzie do zachowania porządku bardziej są skłonni.

— Zauważą to?

— Na pewno zauważą. Nieraz ktoś przystanie, uśmiechnie się, zagada. — Ładnie tu u nas — powie — czysto.

— A góra?

— Mam ja i dyplomy, i odznaczenia. Medal 40-lecia Polski Ludowej. Znaczy szanują mnie i widzą.

— Co dobry gospodarz czuje, gdy w telewizji, gazetach tyle złego się mówi o waszej pracy.

— Nie obrażam się. Chodzę przecież po ziemi i widzę, jak jest, a wiem jak być powinno. Śmiałem się na przykład z innymi z tej piosenki: „Rusz się Zenek". Gospodarz jak nie wstanie raniutko, to potem robota nie idzie już tak dobrze. Ludzie spieszą do pracy, zagadują, a czas ucieka.

— A z filmowego gospodarza Anioła z ul. Alternatywy też się pan śmieje?

— Nieczęsto oglądam. Może dlatego nie zdążyłem przyjąć jego stylu i nie czekam na Murzyna...

Rozm. EWA ŁUKASIEWICZ

Wózki od „Uniwersalu" i „DŁ"

Minutę po północy...

...przyszła wczoraj na świat pierwsza w nowym roku mieszkanka naszego województwa. W zgierskim szpitalu przy ul. Parzęczewskiej pani Marzena Patora urodziła córeczkę. Dziewczynka jest w świetnej formie, podczas oględzin lekarskich dostała najwyższą notę z możliwych. Mama pracująca jako przewijaczka, również czuje się dobrze.

Pierwszy łodzianin był bardziej „leniwy", spóźnił się o całe 14 minut. Chłopiec, który otrzyma imię Darek urodził się również w Zgierzu, w szpitalu przy ul. Dubois, choć w akcie urodzenia wpisaną będzie miał Łódź. Nie są to żadne krętactwa — po prostu rejonowy szpital im. H. Wolff, jest w remoncie, stąd też poród w Zgierzu.

Urodziny Darka były szczególnym wydarzeniem dla całego personelu, jako że mama, pani Elżbieta Ruta, mieszka wprawdzie w Łodzi pracuje jednak właśnie w tym szpitalu jako pielęgniarka.

Tradycyjnie już, jak tylko obie mamy wydobrzeją, łódzki „Uniwersal" zafunduje im wózki.

Rodzicom i pociechom życzymy wszystkiego najlepszego.

K. K.

„Podróż" i podróże w Centralnym Muzeum Włókiennictwa

Stare polskie powiedzenie stwierdza, że „podróże kształcą". I to jest prawda. Prawdą jest również, że kształci nas „Podróż", która (bezpłatnie!) odbyć możemy... w Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi.

Nie jest to jednak podróż realna, w dosłownym tego słowa znaczeniu. Odbywa się ona zgodnie ze scenariuszem Stanisława Cuchra-Cukrowskiego na tle szeroko rozbudowanego pejzażu, co pozwala, obalając bariery czasu i miejsca, wprowadzić rozmaite dyscypliny sztuki plastycznej z różnych epok, łącząc przeszłość z jej dniem dzisiejszym.

„Podróż" odbywa się kolejno przez rejony 6 artystów łódzkich: Jana Cuchry-Cukrowskiego (bryły obrotowe), Jacka Bigoszewskiego (obrazy), Zofię Borkowską (suknie), Michała Gałkiewicza (rzeźby i rysunki), Stanisława Cuchry-Cukrowskiego (grafiki) i Andrzeja Bartczaka (collage).

Przeszłość tkaniny prezentuje po raz pierwszy eksponowany w Centralnym Muzeum Włókiennictwa, XVI-wieczny gobelin brukselski o wymiarach 7x10 m. Pozostałe prace wprowadzają nas w jego dzień dzisiejszy. A może nawet jutrzejszy?...

Podczas kiedy my, łodzianie, będziemy mieli możność odbywać tę osobliwą podróż, podróżować będzie również cząstka bardzo bogatych zbiorów Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi.

Tak więc już 26 lutego 1987 r. w Miejskim Pałacu Sztuki w Lyonie odbędzie się wystawa o bardzo chwytliwym tytule: „Kolor przede wszystkim". Z kolei w Iwanowie (w maju albo w październiku) zobaczą tamtejsi mieszkańcy ekspozycję złożoną z oryginałów i rekonstrukcji pn. „Polska tkanina historyczna". Odmienną wystawę pt. „Człowiek w polskiej tkaninie współczesnej" zobaczą tego roku Moskwa, Kuba, Meksyk, Jugosławia itd. Znając możliwość łódzkiego Centralnego Muzeum Włókiennictwa zakładamy, że reprezentować one będą godnie historię i teraźniejszość polskiej tkaniny artystycznej.

Niezależnie od tego interesujące wygląda plan wystaw, które obejrzymy w tym roku w gmachu muzeum przy ul. Piotrkowskiej 282. Jako pierwsza zaprezentowana zostanie wystawa warszawskiej i krakowskiej ASP — „Dyplom '86". Druga (otwarta w kwietniu lub w maju) zapozna nas z tkaniną okresu rewolucji i pierwszych lat władzy radzieckiej (import z Państwowych Zjednoczonych Muzeów Historyczno-Rewolucyjnych w Iwanowie). Wystawą tkaniny artystycznej i projektowej Raili Marii Lampela włączy się nasze muzeum w obchody Dni Fińskich w Łodzi (pierwsza połowa czerwca).

Jest to tylko część planów wystawienniczych, które w roku bieżącym zamierza realizować Centralne Muzeum Włókiennictwa. O pozostałych napiszemy w swoim czasie.

M. JAGOSZEWSKI

Handlowe remanenty

Są takie dni kiedy podstawowych artykułów spożywczych naprawdę nie powinno brakować. Mamy na myśli chleb i mleko, zaś niewątpliwie do dni, o których mowa, należy przełom starego i nowego roku. Wtedy nawet „wpadki" pojedynczych sklepów powodują mnóstwo zdenerwowania. I tak np. sporo naczekali się w środę na chleb mieszkańcy Widzewa zaopatrujący się w sklepie przy ul. Kazimierza 16. Około 3 po południu nie było już pieczywa w dużych sklepach przy ulicach Składowej i Armii Ludowej. W południe zabrakło mleka w placówkach przy Rybnej i przy Lutomierskiej, niedaleko Zachodniej.

Zwykle namawiamy do oszczędności, unikania marnotrawstwa. Ale w te szczególne dni lepiej, aby w sklepach zostało po kilkanaście bochenków chleba i litrów mleka, niż by klienci odchodzili z kwitkiem.

Tyle zeszłorocznych remanentów. Ponieważ mamy już rok nowy, informujemy, że pierwsza tegoroczna sobota jest dla handlowców normalnym dniem pracy.

K. K.

8 tysięcy nowych numerów telefonów

W latach 1985/86 wiele numerów telefonów uległo zmianie. Inne numery otrzymali m. in. abonenci mieszkający w starej części Widzewa, co było efektem wybudowania nowej centrali telefonicznej przy ul. Głębokiej. Ok. 5 tys. dawnych telefonów, zaczynających się na 32, 33, 36 i 78 ma teraz numery zaczynające się na 74.

Również wybudowanie nowej centrali było powodem zmiany ok. 400 numerów telefonów (z 32 i 33 na 31) abonentów zamieszkałych w rejonie ulic Narutowicza, Armii Ludowej, Składowa.

Inne powody zmusiły WUT do zmiany numerów na Górnej. Po prostu centrala na 84 była bardzo przeciążona i trzeba było długo czekać na połączenie. Aby odciążyć centralę trzeba było ok. tysiąca telefonów podłączyć do nowej centrali i dlatego mają one teraz numery zaczynające się na 81.

Łącznie na ok. 120 tys. łódzkich abonentów, prawie 8 tys. otrzymało lub otrzyma nowe numery.

W. M.

Łódzkie drogi w nowym roku

Wielkich przedsięwzięć drogowcy nie planują, bo w tym fachu trzeba trzymać się ziemi, a więc mierzyć zamiary na siły, a te określane są ilością gotówki, jaką można wydać na inwestycje, remonty i bieżące naprawy. Drogowy budżet od lat praktycznie nie wzrasta, a zdarza się, że i maleje. W tym roku złotówek będzie teoretycznie trochę więcej niż w ubiegłym, ale biorąc pod uwagę wzrost cen...

Jak poinformował nas dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Dróg i Mostów — **Andrzej Doliński** — nadal nie będzie pieniędzy na modernizację ul. Piotrkowskiej której stan — jego zdaniem — zagraża już bezpieczeństwu ruchu.

Najbardziej widocznym dla łodzian efektem pracy drogowców w tym roku będzie chyba oddanie do użytku zmodernizowanej, dwujezdniowej **ul. Julianowskiej** wraz z węzłem Julianowska — Inflancka — Łagiewnicka — Warszawska.

Wreszcie rozpoczną się prace przygotowawcze do budowy drugiej jezdni **ul. Pabianickiej**, stanowiącej jedno z wąskich wylotowych gardeł. Sama budowa zacznie się jednak dopiero w r. 1988.

Warto też zwrócić uwagę na modernizację starej i budowę nowej **jezdni ul. Nowotki** na odcinku pomiędzy ulicami Mazowiecką a Konstytucyjną. Powstaną w tym rejonie wiadukty, przejście podziemne i pętla tramwajowa.

Fragmenty kilkunastu łódzkich ulic otrzymają nową nawierzchnię, m. in. jezdnia przed „Uniwersalem", ul. Rzgowską — od Przybyszewskiego do Dąbrowskiego. Zgierska — od granic miasta do ul. Niezapominajki, ulice wokół Teatru Wielkiego, ul. Tuwima — od Kilińskiego do Kopcińskiego itd. Kontynuowane będą oczywiście prace na ciągu Armii Czerwonej — Rokicińska, w rejonie Dworca Kaliskiego i na Olechowie — Janowie.

(ab)

Elektronika pomaga strażakom

Komputer już się pożywił

Dobiega końca pierwszy etap wprowadzania systemu wspomagania Wojewódzkiego Stanowiska Kierowania Komendy Woj. Straży Pożarnej przez komputer. Specjaliści z łódzkiego ZETO zapisali już w pamięci komputera dane dotyczące m. in. zbiorników wodnych i substancji chemicznych niebezpiecznych dla zdrowia ludzkiego. Po przyciśnięciu guzika można dowiedzieć się, gdzie znajdują się odpowiednie ujęcia wody, przydatne podczas akcji ratunkowej. Komputer jest w stanie odpowiedzieć jak należy postępować w przypadku zagrożenia ok. 200 związkami chemicznymi — jak i czym gasić, jak udzielać pomocy itp.

Resztę danych komputer przyjmie w pierwszym półroczu 1987 roku.

(W. M.)

Z sądu

Sąd Wojewódzki w Łodzi rozpatrywał po raz wtóry sprawę 25-letniego dziś Piotra K. oskarżonego o dokonanie gwałtu i okaleczenie ofiary. Rewizję od uniewinniającego wyroku założył prokurator. Sąd Najwyższy uznał ją za zasadną i skierował sprawę do powtórnego rozpatrzenia. Dostarczyła ona dostatecznie dużo dowodów, żeby Piotra K. uznać winnym popełnionego przestępstwa. Miało ono miejsce w czerwcu 1985 r., opodal zakładów „Stomil", w których pracował oskarżony. W ustronnym miejscu, w zaroślach, późnym wieczorem, pito alkohol. Kiedy towarzystwo się rozchodziło, oskarżony przemocą zatrzymał młodą kobietę. Ciosami noża i duszeniem doprowadził ją do stanu nieprzytomności i dokonał zgwałcenia.

Piotr K. skazany został na 10 lat pozbawienia wolności i 5 lat utraty praw publicznych.

(zt)

* * *

Do Sądu Wojewódzkiego wpłynęły dwa akty oskarżenia dotyczące zabójstw. Jednym oskarżonym jest 49-letni Józef K., który 20 lipca ub. r. w warunkach długotrwałej libacji alkoholowej, w jednej z posesji przy ul. Abramowskiego śmiertelnie pobił swą przyjaciółkę. Druga sprawa dotyczy 29-letniej Teresy D., która pozbawiła życia sąsiada, zakłócającego jej spokój libacjami. Zabiła go z całą premedytacją, po czym zawiadomiła milicję.

(zt)

DZIECI - DZIECIOM

18 stycznia — wielki bal

Młodzież z internatu przy Zespole Szkół Rolniczych w Widzewie koło Pabianic zorganizowała zbiórkę zabawek. Akcji patronowała wychowawczyni mgr Jolanta Kaleta. W zbiórce wyróżniły się uczennice B. Biesaga, J. Depcik, J. Hejduk, M. Kupiak i L. Rupeczewska.

Po raz drugi w tym roku odwiedziła nas młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 183 (ul. Rojna 20). Delegacja w składzie: D. Dróżdż, T. Krzemiński, T. Wielkopolan, P. Jakubowski, S. Gredka, T. Nowosadko pod opieką pani Marii Fila przekazała odzież, książki i zabawki.

6-letnia Kasia Karpow (ul. Kusocińskiego 120) przyniosła zabawki, Izabela Walczykiewicz (ul. Retkińska 98) uczennica VIII kl. Szkoły Podstawowej nr 137, podarowała gry i zabawki. Również odzież i zabawki otrzymaliśmy od sióstr Kasi i Magdy Stanisławskich (ul. Gorkiego 85).

Otrzymaliśmy miły list z Komitetu Opiekuńczego przy Izbie Rzemieślniczej oraz Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 22 „Reymontówka", w którym znajdują się podziękowania za wszystkie dary dla wychowanków tej placówki. Przekazujemy je naszym czytelnikom, którzy poparli naszą akcję „Dzieci — dzieciom". Jednocześnie INFORMUJEMY, ŻE W DNIU 18 STYCZNIA 1987 R. PKPS WRAZ Z NASZĄ REDAKCJĄ ORGANIZUJE „WIELKI BAL U MIKAŁAJA". Zaproszono na niego 200 dzieci specjalnej troski z całej Łodzi. Jedną z atrakcji imprezy będzie rozdanie paczek świątecznych. Znajdą się w nich dary przekazane przez naszych czytelników.

kas.

Zmiana numeru konta

Łódzki Oddział ZUS zawiadamia, że od 1 stycznia 1987 r. ulega częściowej zmianie numer rachunku bankowego, na który dokonywane są wpłaty na ubezpieczenie społeczne od płatników składek gospodarki:

— uspołecznionej (grupa 1, 2 i 5)

— nie uspołecznionej (grupa 3 — ubezpieczenie pracowników sektora prywatnego).

Wszystkie wpłaty dokonywane po 31.12.1986 r. z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, należy przekazywać na rachunek: NBP IV Oddział w Łodzi nr 47047-26-189-71, w celu zaliczenia ich na fundusz ubezpieczeń społecznych, który zostaje utworzony od nowego roku na mocy ustawy z 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (Dz. U. nr 42, poz. 202).

Spacer po mieście

Sekcja turystyczna Towarzystwa Przyjaciół Łodzi zaprasza na kolejny sobotni spacer po mieście w dniu 3 stycznia. Spotkanie o godz. 14 przy zbiegu ulic Gdańskiej i Kopernika.

(i)

Szukamy właściciela

Znaleziono skrajnie wyczerpanego dużego psa pręgowanego, jedno ucho podniesione, drugie opuszczone. Ponieważ znalazca nie może się nim zaopiekować, prosi właściciela o szybkie odebranie czworonożnego przyjaciela. Telefon: 78-11-82.

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie MO	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Informacja służby zdrowia	36-15-19
Informacja telefoniczna	913
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja PKS	
Dw. Centralny	32-65-96
Informacja kulturalna	32-34-03
Pogotowie ciepłownicze	32-53-12
Pogotowie energetyczne	
Łódź-Północ	74-34-35
Łódź-Południe	74-28-19
Pogotowie gazowe	74-55-23; 74-66-95, 992
Pogotowie dźwigowe	74-40-41, 74-87-66
TELEFON ZAUFANIA	33-37-37

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-50-66 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12—18.

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową — 57-40-33 w godz. 12—22.

TELEFON DLA RODZICÓW — 33-24-99 — porady wychowawcze — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—18.

TEATRY

NOWY — godz. 18.15 „Jak się kochają...."

MAŁA SALA — godz. 19.30 — „Szklana menażeria"...

MAŁA SCENA — godz. 19 — „Gorzkie łzy Petry von Kant"

TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Byebye, Jonasz".

POWSZECHNY — godz. 18 „Uki-Puki"

MUZYCZNY — godz. 19.30 „My Fair Lady"

ARLEKIN — godz. 17.30 „Niebieski piesek".

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9—14

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 9—14

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 11—18

HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 11—15

WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 9—17

SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 11—17

MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 14—18

MIASTA PABIANIC (pl. Obrońców Stalingradu 1) godz. 11—18

* * *

ZOO — czynne w godz. 9—15.30, (kasa do godz. 14.30).

PALMIARNIA czynna w godz. 10—16 (prócz poniedziałków).

KINA

IWANOWO — „Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie" — pol., b.o. godz. 15.30, „Boskie ciała" USA od lat 12 — godz. 17.15, 19.30

PRZEDWIOŚNIE — „F/X" — USA od lat 18 — godz. 10, 12,30, 19, „Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie" — pol. b.o. godz. 15, 17

POLESIE — „Imperium kontratakuje" — USA od lat 12 godz. 14.30, „Honor Prizzich" USA od lat 18 — godz. 17, 19.30

WŁÓKNIARZ — „Dawno temu w Ameryce" — USA od lat 18 godz. 10, 14, 18

WOLNOŚĆ — „Sygnał ostrzegawczy" — USA od lat 15 — godz. 10, 14.30, 17, 19.30; „Jelonek Bambi poznaje świat" — radz. b.o. godz. 12.15

WISŁA — „Honor Prizzich" — USA od lat 18 — godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ZACHĘTA — „Protector" — USA od lat 18 — godz. 10, 17, 19.30; „Old Surehand" RFN-jug. b.o. godz. 12.15, 14.30

STUDIO — „Spowiedź dziecięcia wieku" — pol. od lat 18 godz. 17, 19.30

DKM — „Robinson Kruzoe marynarz z Yorku" RFN — godz. 16; „1941" USA od lat 15 godz. 17.30, 20

OKA — „Piramida strachu" — USA od lat 12 godz. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30

STYLOWY — „Menedżer" — pol. od lat 15 godz. 17, 19

TATRY — MAŁE-STUDYJNE — „Trzy stopy nad ziemią" pol. od lat 15 godz. 16, 18

GDYNIA — Kino non stop — od godz. 9 do godz. 22 „Imperium kontratakuje" USA od lat 12

HALKA — „Powrót Jedi" USA od lat 12 — godz. 16, 18

MŁODA GWARDIA — „Dotknięcie Meduzy" ang. od lat 18 — godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

MUZA — „Wielka podróż Bolka i Lolka" pol. b.o. godz. 16; „C.K. Dezerterzy" pol. od lat 18 godz. 18.30

1 MAJA — „Przygody Ali Baby i 40 rozbójników" — radz.-ind. od lat 12 godz. 16; „Na całość" pol. od lat 15 — godz. 18.30

POKÓJ — „Król Maciuś I" — pol. b.o. — godz. 15.30; „Konopielka" pol. od lat 15 — godz. 17.30, 19.30.

ROMA — „Powrót do przyszłości" USA od lat 12 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

STOKI — „Tajemnica szyfru Marabuta" pol. b.o. godz. 16; „Kronika wypadków miłosnych" pol. od lat 15 — godz. 18

SWIT — „Na tropach Bartka" — pol. b.o. godz. 16, „Och, Karol!" pol. od lat 15 godz. 18.30

TATRY — „Diabelskie szczęście" pol. od lat 15 godz. 15, 17, 19

SOJUSZ — nieczynne

ZŁOTA JESIEŃ — „Greystoke: legenda Tarzana władcy małp" — ang. od lat 12 godz. 18

APTEKI

Mickiewicza 30. Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Olimpijska 7 a, Piotrkowska 67.

Pabianice — Armii Czerwonej 7

Konstantynów — Sadowa 10,

Głowno — Łowicka 33,

Aleksandrów — Kościuszki 4,

Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 10,

Ozorków — Armii Czerwonej 17

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karolewska 68)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala 32 93 00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84 06 15 i 33 07 26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz 32 04 75. Sprawy miasta: 33 41 10, 33 37 47; społeczno-ekonomiczne: 32-28 32, 33 10 38; fotoreporter: 33-78 97; kultura i oświata: 36 21 60; sport: 32 08 95; dział łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03 04; sprawy terenowe: 32-23 05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74 72 01 i 74 71 30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36 49 70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59 11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.

ZAKŁADY PRODUKCYJNO-USŁUGOWE „DREMET" (JGU)

z siedzibą w Gdańsku, ul. Zawiszy Czarnego 18

OFERUJĄ DO CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:

- **MEBLE BIUROWE** (biurka, regały, ławy, stoliki świetlicowe, okolicznościowe, szafy na akta, i odzież, stoły konferencyjne, szafki pod telefon, biurka z przystawką, segmenty biurowe, krzesła, fotele),
- **WYPOSAŻENIE obiektów socjalnych i wypoczynkowych** (meble, pościel, zasłony, firany, ściereczki, koce, poduszki, kołdry, kanapy jedno- i dwuosobowe),
- **SZAFY metalowe BHP dwudzielne,**
- **KOSZE uliczne,**
- **REGAŁY magazynowe składane z kątownika** perforowanego i pełnego,
- **SIATKA podtynkowa** typu „Leduchowskiego" i „Rabitza",
- **SIATKA ogrodzeniowa** ocynk., powlekana, czarna, wysokość 1,5 m i 2 m,
- **RYNNY, RURY spustowe i akcesoria** o przekrojach 100, 120, 150, 180,
- **RUSZTOWANIA warszawskie,**
- **GRZEJNIKI „Fawiera"** w odcinkach 1,5—2 mb.

Informacji udzielamy pod nr tel. **52-41-88.** 25-k

NIERUCHOMOŚCI

[redacted]

DUŻY dom częściowo wykończony, działka 1300 m, możliwość wszelkiej działalności z lokalizacją w Zgierzu przy E-16 — sprzedam. Tel. 16-36-08. 14438 g

DOM z ogrodem w Tomaszowie Mazowieckim — sprzedam. Tel. 78-84-40. 14354 g

KUPIĘ dom w Łodzi w stanie surowym, zamkniętym. Listy 36136 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MATERIAŁY BUDOWLANE

BLACHĘ trapezową żółtą — na pokrycie dachu, pralkę „Diana" — kupię .84-12-32 36155 g

PIANINO Fibigera sprzedam, 86-87-44. 14590 g

PIEC akumulacyjny — 220V—1,5 kW sprzedam. Julianowska 26 Ciapiński 36152 g

SPRZEDAM skrzypce. Tel. 52-45-60 po 14. 36139 g

RFN-owską maszynę do szycia privileg Topstar-super automatik — sprzedam. Listy 14370 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

FOTELIK samochodowy — sprzedam. 32-94-67. 14419 g

PRZETARGI

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO „WOLA" w ZDUŃSKIEJ WOLI

OGŁASZAJĄ

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego „Wołga", typ Gaz-24, rok prod. 1978, nr silnika 105652, nr rej. SIZ-149 B, cena zbytu 576.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 15 stycznia 1987 r. o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa przy ul. Długiej 30.

Jeżeli przetarg nie dojdze do skutku, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny zbytu w dniu przetargu w godz. 7—9.

Samochód można oglądać w przeddzień przetargu w godz. 8—14 oraz w dniu przetargu w godz. 7—9

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 23-k

Braków w osprzęcie nie uzupełniamy. 2-k

ZRZESZENIE PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁU MASZYN WŁÓKIENNICZYCH „POLMATEX" w ŁODZI, ul. WÓLCZAŃSKA 55/59

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „Polonez", nr rej. LDA-238 Z, nr silnika 66480, rok prod. 1981, całkowity przebieg 155.842 km, stopień zużycia 55 proc., cena wywoławcza 600.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 stycznia 1987 r. o godz. 10 w siedzibie zrzeszenia — Łódź, ul. Wólczańska 55/59, pokój nr 208.

Pojazd można oglądać w dniu 15 stycznia br. na parkingu zrzeszenia, Łódź, ul. Wólczańska 55/59 w godz. 9—15.

Przystępujący do przetargu winni zgłosić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przededniu przetargu w kasie zrzeszenia, Łódź, ul. Wólczańska 55/59, pokój nr 408 w godz. 9—15.

Zastrzegamy sobie prawo odstąpienia od przetargu bądź unieważnienia bez podania przyczyn. 2-k

Braków w sprzęcie nie uzupełniamy.

TELEWIZOR „Ametyst" 1012" — sprzedam. 34-99-21. 14423 g

PRASĘ do bakelitu 100 lub 200 — sprzedam. 86-48-09, po 20-tej. 14319 g

„COMMODORE" C16 plus 4 — gry, programy — sprzedam. Beniowskiego 6. 14326 g

NUTRIE, samca srebrnego, „Syrenę" po dotarciu — na części, pierścionek bliźniak z koralami — sprzedam. Tel. 51-05-16. 14366 g

KOŻUCH damski, dziecięcy — tureckie, futerko dziecięce — sprzedam. 51-98-01. 14403 g

KURTKĘ z lisa — sprzedam. 55-73-95. 14408 g

„RUBIN" 714 — sprzedam. 48-17-66, po 17-tej. 14430 g

ZAKŁAD ślusarsko-mechaniczny sprzedam. — 84-70-09. 14436 g

WANNĘ żeliwną 160, suknię ślubną tanio sprzedam. Wólczańska 63/11. 14452 g

POMIDORY nasiona najwcześniejsze, karłowe, gruntowe: „Nestor", „Person", „Talliński" „Manitoba" — wysyłam za zaliczeniem pocztowym. Edward Masiera, Łódź, Chocianowicka 12. 35418 g

KUPIĘ nadwozie 126p po wypadku. 43-89-71. 14301 g

LOKALE

TRZYPOKOJOWE z kuchnią, bloki Tomaszów Mazowiecki zamienię na mniejsze — Łódź. Listy 14442 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

M-3 własnościowe zamienię na domek z działką Łódź lub okolice. 51-89-16. 14364 g

M-4 z telefonem (65 m) zamienię na dwa mniejsze — jedno z telefonem 87-04-53 36123 g

MATKA z dzieckiem poszukuje mieszkania — 36-42-70 36103 g

CZĘSTOCHOWA — centrum (39 m) — kwaterunkowe, komfortowe zamienię na mniejsze w Łodzi lub okolicach. Częstochowa tel. 527-02. 36163 g

MIESZKANIE spółdzielcze 62 m Warszawa zamienię na dom z ogródkiem — Łódź. Listy 36160 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

WARSZATY PRACY

FOTOGRAF podejmie stałą pracę. Oferty 35711 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

CHEMIA — korepetycje. Mgr Róziewicz 33-75-21 35710 g

INŻYNIER mechanik — praktyka poszukuje pracy. Listy 36171 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

GEOMETRIA wykreślna. 43-42-79 .Inż. Ciesielski. 35983 g/35985

USŁUGI

LODÓWKI — naprawa. Pawłowski 36-16-88. 36498 g

NAPRAWA pralek automatycznych, 81-51-69, Fortuniak. 11516 g

PRZEPROWADZKI, — 74-68-05, od 18 do 20, Grzesiak. 18923 g

UKŁADANIE glazury, — 86-42-43, Karliński. 14985 g

ŚCINANIE drzew 55-55-42 Włodarczyk. 14401 g

ŚLUBY i inne uroczystości filmujemy kamerą video, kręcimy filmy i reklamy dla instytucji. 33-06-67, — 51-96-24, Piotrkowska 142, Radomski. 14508 g

DEKODERY PAL/SECAM instaluję, komputery, magnetowidy przestrajam, inż. Kamiński, Zachodnia 75, tel. 48-13-37 14831 g

MYCIE okien. Rachunki. 86-87-33 Ściubeł. 14847 g

ANALIZY lekarskie, Piotrkowska 204/210, Jeziorski. 14933 g

CERUJĘ rozdarcia kożuchów. Krótkie terminy. Frankowski Więckowskiego 23. 35927 g

„JOWISZ-RUBIN" naprawa. 55-24-56 Muszyński 36445 g

RÓŻNE

PANOWIE! Bogaty wybór interesujących ofert matrymonialnych Pań poleca Biuro „LIDO" Gdynia 10, skrytka 37. ZAPRASZAMY! 7541 k

ATRAKCYJNYCH towarów — konfekcja, bieliźniarstwo, dziewiarstwo męsko damskie poszukuje sklep w Jaworznie, ul. Rynek 6, tel. 640-23, godz. 10—18. 14212 g

ZGUBY

HENRYKOWI Snita, — Zgierz Parzęczewska 16 bl. 15/1 skradziono prawo jazdy. 14410 g

ZGUBIONO prawo jazdy, Urszula Krych, Bratysławska 12. 14402 g

ZGINĘŁO prawo jazdy, Cezary Rorbach, Elsnera 13/33. 14384 g

BARBARZE Rędzikowskiej, Marusarzówny 5/28 skradziono prawo jazdy. 14363 g

ZGUBIONO prawo jazdy, Ryszard Brandebura, Zamknięta 8/25. 14359 g

FILIP Altman, Zgierz, Powst. Śląskich 6 zagubił prawo jazdy. 14395 g

SYLWESTER Lelak, Grabieniec 7a zagubił prawo jazdy. 14372 g

ZDZISŁAW Tylki, Narutowicza 30 zagubił prawo jazdy. 13414 g

WIESŁAW Wachnicki Strzelecka 16 — zgubił prawo jazdy. 36093 g

BOGUSŁAW Wojciechowski Piękna 31 zagubił prawo jazdy 36112 g

PIETRUSZKA Ryszard Berlińskiego 7 zagubił prawo jazdy 36143 g

ZBIGNIEW Kubiak, Rysownicza 28 — zgubił prawo jazdy. 36138 g

ZYGMUNTOWI Stańczykowi, Wigury 9 skradziono prawo jazdy. 36131 g

SKRADZIONO prawo jazdy Juszczak Juliusz Zgierz Północna 1 36175 g

KOWALCZYK Sławomir Wojska Polskiego 42 zagubił prawo jazdy 36174 g

ANITA Minkner-Gorzeń 11 Listopada 27 zagubiła prawo jazdy. 36165 g

SKRADZIONO prawo jazdy Beata Łysoń Pabianice 20-lecia 8. 36153 g

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową nr 1023 PWSSP Tyczkowska Elżbieta 36146 g

WYROK SĄDU

Sąd Rejonowy w Łodzi prawomocnym wyrokiem z dnia 2 maja 1986 r. wydanym w trybie przyspieszonym, skazał **Elżbietę Owczarek** ur. 18 listopada 1956 r., córkę Feliksa, zam. w Łodzi, ul. Odrzańska 9 za to, że w czasie od kwietnia 1985 r. do kwietnia 1986 r. nabyła w jednostkach gospodarki uspołecznionej alkohol łącznej wartości 37.635 zł., który następnie sprzedawała z zyskiem, czyniąc sobie z popełnionego przestępstwa stałe źródło dochodu, na karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności, 250.000 zł. grzywny i konfiskatę mienia w całości, z podaniem wyroku do publicznej wiadomości. 7648-k

WYROK SĄDU

Sąd Rejonowy w Łodzi prawomocnym wyrokiem z dnia 18 kwietnia 1986 r. skazał **Marka Warycha** ur. 21 lipca 1966 r. syna Józefa zam. w Łodzi ul. Pryncypalna 61a za rozbój połączony z zaborem zegarka i pieniędzy łącznej wartości 7.100 zł. na szkodę osoby fizycznej, na karę 4 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, 50.000 zł. grzywny, konfiskatę mienia w całości, pozbawienia praw publicznych na okres lat 5 z podaniem wyroku do publicznej wiadomości. 7649-k

WYROK SĄDU

Sąd Rejonowy w Łodzi prawomocnym wyrokiem z 17 października 1986 r. skazał **Ireneusza Jana Werenca** ur. 29 grudnia 1959 r. syna Gustawa zam. Łódź, ul Narutowicza 16b, na karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 126.000 zł grzywny, konfiskatę mienia w całości, pozbawienia praw publicznych na lata oraz podanie wyroku do publicznej wiadomości, za przestępstwo polegające na tym, że działając w recydywie włamał się do kwiaciarni, skąd dokonał kradzieży różnych przedmiotów łącznej wartości 109.175 zł na szkodę osoby fizycznej i Przedsiębiorstwa Ogrodniczego w Łodzi. 7651-k

WYROK SĄDU

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgierzu z dnia 21 października 1986 r. skazani zostali:

— **Stanisław Łabuda** s. Piotra zam. w Proboszczewicach nr 24 na karę 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności i 250.000 złotych grzywny za kradzież z włamaniem mienia społecznego o wartości łącznej 168.400 złotych i kradzież samochodu „Skoda" wartości 450.000 zł na szkodę osoby prywatnej;

— **Julian Łabuda** s. Piotra zam. w Zgierzu ul. Staffa 1 m. 6 na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w kwocie 250.000 zł za włamanie i kradzież mienia społecznego o wartości 168.400 złotych oraz za nabycie samochodu z czynu zabronionego;

— **Lucjan Hyżyński** s. Kazimierza zam. w Łodzi ul. Kosmonautów 4 m. 44 na karę 4 lat pozbawienia wolności i grzywnę w kwocie 250.00 zł za włamanie i kradzież mienia społecznego o wartości 168.400 zł w warunkach recydywy oraz za pomoc w ukryciu samochodu uzyskanego za pomocą czynu zabronionego. Wobec skazanych Stanisława Łabudy i Lucjana Hyżyńskiego sąd orzekł częściową konfiskatę mienia, a wobec Juliana Łabudy całości mienia.

Na rzecz pokrzywdzonego oddziału PSS „Społem" w Zgierzu zasądzono solidarnie od skazanych odszkodowanie w kwocie 47.100 zł i zarządzono publikację wyroku w „Dzienniku Łódzkim". 7499-k

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w dniu 13 stycznia 1987 r. w Gmachu Biologii, Łódź, ul. S. Banacha 12/16, sala 126 odbędą się publiczne obrony prac doktorskich:

— Godz. 10.00 — mgr **Marii Korkuć** na temat: „Porównawcza analiza cech morfologicznych i anatomicznych ślimaka — Noemacheilus barbatulus (Linnaeus, 1758), w nawiązaniu do warunków abiotycznych i wybranych charakterystyk populacji". Promotor: prof. dr hab. Tadeusz Penczak z Uniwersytetu Łódzkiego.

— Godz. 12.00 — mgr **Zofii Helszer** na temat: „Fizykochemiczne właściwości hemocyjaniny niektórych Oniscidea". Promotor: prof. dr hab. Roman Gondko z Uniwersytetu Łódzkiego.

Prace doktorskie znajdują się do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, ul. Matejki 34. Wstęp na rozprawy wolny.

Dziekan i Rada Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w dniu 12 stycznia 1987 roku o godz. 11.00 w sali T-401, ul. Rewolucji 1905 r. nr 41 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr **Leona Karewicza** pt. „Dynamiczny charakter funkcji kosztów inwestycyjnych, a ocena efektywności ekonomicznej przedsięwzięć rozwojowych (na przykładzie elektroenergetyki)". Promotor: Doc. dr Zdzisław Prochowski.

Rozprawa doktorska znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersyteckiej, Łódź, ul. Matejki 34/38. Wstęp na rozprawę wolny. 1-k

Koledze

JERZEMU KOWALSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

ZARZĄD, RADA NADZORCZA, POP PZPR, NSZZ oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY ze SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW APARATURY ELEKTROTECHNICZNEJ „POKÓJ" w ŁODZI

Mgr JERZEMU LASKOWSKIEMU

szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY oraz MŁODZIEŻ z VIII LO im. A. ASNYKA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 grudnia 1986 r., po długotrwałej chorobie, zmarła nasza Koleżanka

Ś. † P.

JANINA WRZEŚNIEWSKA

RZEMIEŚLNICZKA.

Wyrazy współczucia Rodzinie składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY z PAWILONU RZEMIOSŁA w ŁODZI

W dniu 18 grudnia 1986 roku zmarł

Ś. † P.

WACŁAW SOSNOWSKI

wychowanek Korpusu Kadetów w Rawiczu, absolwent Szkoły, Podchorążych Sanitarnych w Warszawie.

Z prawdziwym żalem żegnają Go

NAJBLIŻSI KOLEDZY

Z głębokim żalem żegnamy zmarłego w dniu 18 grudnia 1986 roku

PROF. ZW. DR HAB. MED.

WACŁAWA SOSNOWSKIEGO

wieloletniego przewodniczącego i członka Zarządu Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Ftyzjopneumonologicznego, członka honorowego towarzystwa. Cześć Jego pamięci!

KOLEŻANKI i KOLEDZY z ŁÓDZKIEGO ODDZIAŁU PTF

Dziś w radiu i TV

PIĄTEK, 1 STYCZNIA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn Informacyjny. 12.30 Kapela z Jastrzębiej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.30 Cudze chwalicie swego nie znacie. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn Muzyczny. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.30 Z archiwum polskiego beatu — aud. 18.00 Wiad. 18.20 Koncert dnia. 19.00 Magazyn Informacyjny. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio — dzieciom: „Spotkanie przy kominku" — aud. 20.00 Dziennik. 20.15 Koncert życzeń. 20.55 Wiersze dla ciebie. 20.55 Komunikaty Totalizatora. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Muzyka baroku — aud. 22.00 Wiad. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.30 Repetycje z jazzu polskiego — aud. 23.00 Wiad. 23.25 Na rockową nutę — aud.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop. 12.00 Z muzyką przez wieki. 12.25 Jazz na głosy. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 Sprawy do załatwienia — prof. J. Górski aud. (Ł). 13.20 z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Kapitan Nemo. 14.30 Rytmy karnawałowe. 15.00 K. Michałowski „Wspomnienia". 15.10 Znane czy nie znane. 15.30 Niezapomniane głosy, niezapomniane melodie. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 Erle Stanley Gardner — „Adorator panny West" odc. 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zag. muzycznej (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 Magazyn „Piątek" (Ł). 18.30 Klub Stereo 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.00 Wiad. 21.05 Wieczarne refleksje. 21.10 Od ragtime'u do swingu. 21.30 Wieczór literacko-muzyczny.

PROGRAM III

11.00 To tylko blues. 11.30 „KlaksON" — aud. 12.00 Gwiazda tygodnia: Bing Crosby. 11.50 H. Rosendorfer „Wielkie solo Antona L" — odc. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 A. MacLean „Przełęcz złamanego serca" — odc. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Tańce szlachetne. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Rock po polsku — aud. 15.40 „Korab 300" — aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 T. Parnicki „Srebrne orły" — odc. 19.30 Trochę swingu. 19.50 H. Rosendorfer „Wielkie solo Antona L" — odc. 20.00 Magazyn muzyczny — aud. 20.45 Klub Trójki „Problemy z odżywianiem się" — aud. 21.00 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.05 Inf. sportowe. 22.15 Folk-muzyka z przyszłości — aud. 22.45 Klucz do współczesności — cz. II — aud. 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

11. 00 Dom i świat — mag. 12.00 Wiad. 12.05 ABC muzyki rozrywkowej — aud. 12.30 Radio Moskwa. 13.00 Świat wokół nas. 13.25 Jubileusz wrocławskich kantorów — aud. 14.00 Popołudnie Młodych. 17.00 Wiad. 17.05 Muzyka oratoryjna — aud. 17.55 Widnokrąg — aud. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Język angielski (6). 18.45 Chwila muzyki. 18.50 Studio ekspertów. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Jazz tradycyjny — aud. 20.15 Wieczór muzyki .21.40 Narodowy Czyn Pomocy Szkole — aud. 22.00 Ci niezrównani — aud. 22.50 Gra o przyszłość — aud. 23.05 Muzykoterapia — aud. 23.30 Wieczorne Peregrynacje — aud. 23.45 Chwila muzyki. 23.50 Wiad. 23.55 Kalendarz radiowy.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla II zmiany — „Poprzez ogień" — film prod. radz.
11.20 Magazyn domatora — „Tacy jak my"
11.45 Prawo na co dzień
16.20 DT — wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „Zespół"
16.50 Piątek z Pankracym
17.15 Teleexpress
17.30 Bez próby — Turniej tańca towarzyskiego
18.35 „Mieszkać" — wszechnica budowlana
19.00 Dobranoc — „Przygody Skrzata Dzina"
19.10 „Dom rodzinny" — wspomnienia Jana Dobraczyńskiego
19.30 Dziennik
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Poprzez ogień" — film prod. radz.
21.40 DT — komentarze
22.05 Kontakty
22.35 DT — wiadomości
22.40 „Hańba" — film dok. prod. USA

PROGRAM II

17.30 Magazyn narciarski (3)
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 Muppet show, czyli rewia gwiazd — bohaterowie filmu „Gwiezdne wojny"
18.55 Posiady czyli party po góralsku
19.30 Dziennik
20.00 „Ogrody świata" (1) — „Raj utracony i... odnaleziony" — pierwszy odcinek serii filmów dok. prod. franc.
20.30 Bravo — magazyn rozr.
21.10 Śpiewa Marcela Kralova (Ł)
21.40 „Matka i córka" — film fab prod. włoskiej w roli głównej Sophia Loren
23.20 Rozmowy intymne
23.50 Wieczorne wiadomości

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 grudnia 1986 roku odeszła od nas na zawsze, przeżywszy 78 lat, nasza najdroższa Mama, Babcia i Teściowa

Ś. † P.

BRONISŁAWA CIEŚLAK

z domu KISIEL, I voto MOSINIAK.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 stycznia br. (sobota) o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Zarzewie, o czym powiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Folklor na planie TV

Fotoreportaż Jerzego Witaszczyka

parada IDOLI

Zespół Spandau Ballet.

„Nie jestem doskonała (ale jestem doskonała dla ciebie)" — to tytuł nowego przeboju Grace Jones. Znana z niecodziennej fryzury i ekstrawaganckich strojów ciemnoskóra piosenkarka, po krótkiej przygodzie z filmem, powraca do muzyki. Podobno Grace Jones — gdy jeszcze pracowała w Paryżu jako modelka — chciała przede wszystkim zostać aktorką. Wreszcie jej marzenia się spełniły. Występowała już m.in. w filmie „Niszczyciel Conan" oraz zagrała rolę kobiety od „mokrej roboty" w jednym z odcinków ekranowych przygód Jamesa Bonda. Największe sukcesy Grace Jones odnosi jednak jako piosenkarka wykonując muzykę określaną mianem „nowofalowe disco".

* * *

Znana z wielu wspaniałych piosenek, takich jak chociażby słynne „Złoto", grupa Spandau Ballet, po kilku mniej ciekawych nagraniach, przypomniała o swoim istnieniu udanym utworem „Through The Barricades" („Przez barykady"), który znalazł się na jej kolejnej płycie.

* * *

Wielkim miłośnikiem kina (dokładnie jednego) okazał się George Harrison. Gdy sala znajdująca się blisko jego domu w Henley-on-Thames miała być przekształcona w sklep samoobsługowy, ex-Beatles zebrał 8000 podpisów pod petycją z prośbą o uratowanie kina „Regal" od półek z mąką i makaronem. Warto dodać, że Harrison jest od pewnego czasu również zawodowo związany z filmem. Niedawno wszedł na ekrany obraz „Shanghai Surprise" („Niespodzianka z Szanghaju") z Madonną w roli głównej. George Harrison napisał do filmu muzykę oraz kierował jego produkcją.

Czarne chmury nad sabotem

Saboty — jeden z najbardziej charakterystycznych symboli holenderskiego obyczaju — mogą niebawem stać się artykułem nieosiągalnym. Ich producenci biją na alarm: stanowiące surowiec drewno lipowe jest coraz gorszej jakości, bardziej kruche i porowate i nie nadaje się nawet na „pamiątkowe" saboty, produkowane z myślą o turystach. Znawcy twierdzą, że przyczyną tego stanu rzeczy było wprowadzenie nowego, szybko rosnącego gatunku lipy. Drzewa tego gatunku osiągają wiek „dorosły" już po 10 latach, podczas gdy poprzednie potrzebowały na to 25 lat. Zła jakość drewna nie jest jedynym problemem — zasoby surowca maleją z każdym rokiem, coraz rzadziej spotyka się wysadzane lipami drogi, rolnicy zerwali z tradycją wysadzania tymi drzewami granic swoich pól.

Obecnie produkuje się w Holandii około 3 mln par sabotów rocznie, z których 2 mln to „pamiątki" (75—80 proc. tych ostatnich eksportuje się do USA, Japonii, Francji, Włoch, RFN i krajów skandynawskich). Pozostały milion sabotów „użytkowych" pozostaje w kraju — kupują je głównie rolnicy. Produkowane są w 5 rozmiarach i kosztują około 25 florenów, podczas gdy cena bogato zdobionych „suwenirów" dochodzi nierzadko do 700 florenów. Coraz rzadziej można spotkać saboty wykonane ręcznie — ostatnie szkoły uczące tego zawodu zamknięto w 1947 roku. Wykwalifikowany robotnik jest w stanie wykonać parę sabotów w ciągu 2 godzin, maszyna w ciągu godziny fabrykuje 50 par.

Sabot użytkowy waży kilogram. W zimie noga pozostaje w nim ciepła, w lecie — sucha. Wielu lekarzy zaleca saboty jako obuwie ortopedyczne. Jednak dość szybko się zużywają — stale noszone, starczają najwyżej na 3 miesiące.

Będąc od stuleci przedmiotem codziennego, powszechnego użytku, saboty dopiero niedawno zainteresowały historyków, którzy mają sporo trudności z ustaleniem daty ich pojawienia się [redacted]

DLA NAJMŁODSZYCH

Malowanka

Oznaczone kropkami pola rysunku zamaluj kredką lub kolorowym tuszem. Czy poznajesz co jest na obrazku?

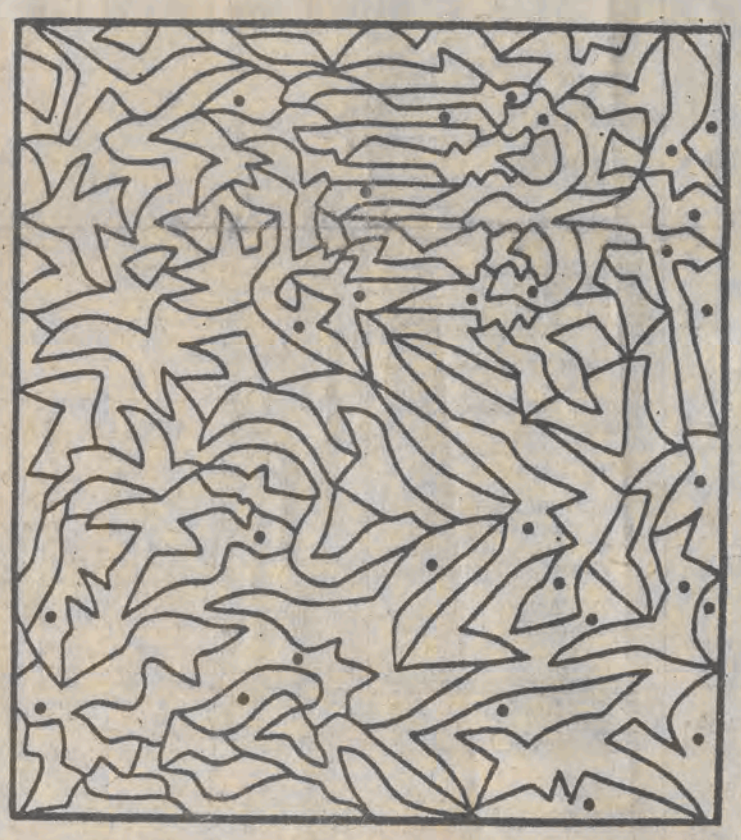

Krzyżówka „Centralu"

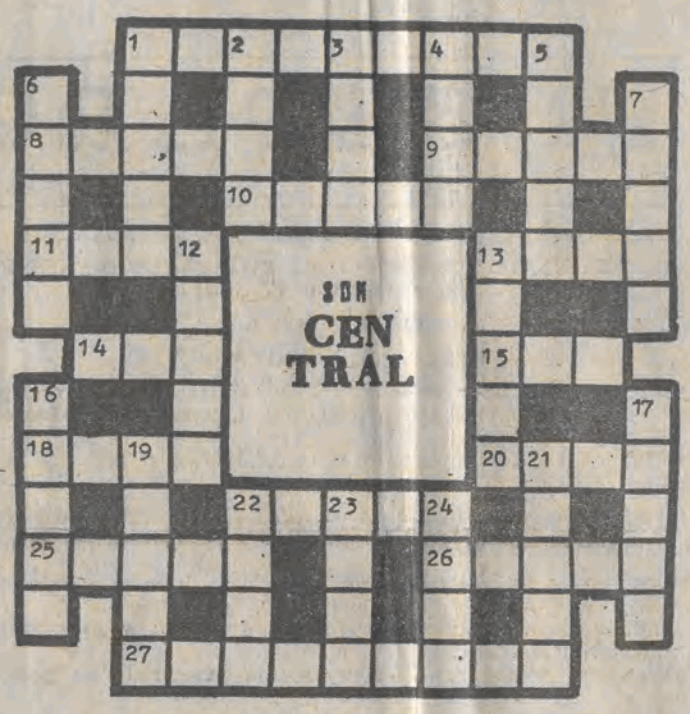

POZIOMO: 1. U stóp Ustronia, 8. Jednostka masy stosowana w obrocie kamieniami szlachetnymi i perłami, 9. W kolejce do lekarza, 10. Skarpety rekruta, 11. Reprezentacyjna sala wykładowa wyższej uczelni, 13. Fetor, 14. Głębia obrazu, 15. Kawałek szczęścia, 16. Powiększająca do znaczków, 20. Przejście ze światła do ciemności, 22. Różnica między sumami przychodu i rozchodu, 25. Powieść Henryka Sienkiewicza, 26. Zbiór długich nici, 27. Ozdobna, oszklona szafka.

PIONOWO: 1. Imię męskie, 2. Najkrótszy samochód, 3. Nietykalna świętość, 4. Twoje górne kończyny, 5. Płaca od sztuki, 6. Kompres, 7. Strunowy instrument muzyczny, 12. Jedna z elektrod, 13. Sekta, 16. Niewidomy, 17. Pokłon, 19. Podniosłość, 21. Zatoka z portem Ryga, 22. Dysputa, 23. Sklepowy bufet, 24. Przełożony męskiego klasztoru.

Oprac.: J. KAŁUŻKA

DO ROZŁOSOWANIA: Talon wartości 500 zł, ufundowany przez SDH „CENTRAL" w Łodzi — termin nadsyłania rozwiązań tygodniowy.

OPOWIEŚCI Z DRESZCZYKIEM

„Tępy glina"

Napisał Samuel Crash

— Tym razem jesteś skończony, Gibson — stwierdził inspektor Perry, patrząc z odrazą na skutego kajdankami barczystego mężczyznę siedzącego na pokładzie patrolowej motorówki. — Zamordowałeś dwóch policjantów więc sędziowie nie będą mieli wątpliwości, jaki wydać wyrok. A pamiętasz jak się śmiałeś, kiedy obiecałem, że wkrótce cię dopadnę?

— Faktycznie, nie doceniłem pana, inspektorze — odpowiedział ponuro Gibson. — Nie przypuszczałem, że jest pan gorszym sukinsynem ode mnie.

— Co takiego? Licz się ze słowami!

— Po co ta komedia, inspektorze — zatrzymany wzruszył ramionami — Obaj doskonale wiemy że świadomie wysłał pan swoich ludzi na pewną śmierć.

— Gadasz bzdury, Gibson. Sierżant — Perry ruchem głowy wskazał stojącego przy sterze policjanta w mundurze — jest świadkiem, że ostrzegałem ich, aby zachowywali się ostrożnie.

— Do kogo ta mowa inspektorze — Gibson roześmiał się ironicznie. — Nawiasem mówiąc nie mam panu tego wcale za złe. Zawsze szanowałem ludzi, którzy potrafią konsekwentnie dążyć do celu.

— Daruj sobie tę czczą gadaninę — mruknął Perry, zapalając papierosa. — Nic ci to nie pomoże.

— To będzie oznaczało, że nadal jest pan tylko tępym gliną.

— Do czego zmierzasz?

— Odpowie mi pan na jedno pytanie?

— Zależy...

— Co pan i sierżant dostaniecie za ujęcie mnie?

— Nie wiem.

— A ja wiem — stwierdził z uśmiechem Gibson. — Dadzą wam listy pochwalne i po sto..., no, może po dwieście dolarów nagrody.

— Myślę, że co najmniej po pięćset.

— Niech będzie, że po pięćset — zgodził się Gibson. — Tymczasem towar, który przy mnie znaleźliście, wart jest co najmniej trzy miliony.

— I co z tego?!

— Niech pan pomyśli, inspektorze. Jeśli zmienicie trochę kurs, najdalej za pół godziny przekroczymy granicę. Mój odbiorca czeka już na mnie z gotówką. Odbierzemy ją razem, podzielimy na trzy równe części i każdy z nas pójdzie swoją drogą.

— Mamy zapomnieć, że zabiłeś naszych kolegów?

— Przedkładacie głupie sentymenty nad ponad milion dolarów na głowę?! Przecież przez całe życie żaden z was nie zarobi takiej forsy! No, inspektorze, niech pan zdejmie mi bransoletki.

— Wybij to sobie z głowy. Gibson — obruszył się inspektor. — Nie po to uganiałem się za tobą przez prawie trzy lata, żeby teraz puścić cię wolno!

— A ty, sierżancie? — Gibson zwrócił się do policjanta przy sterze. — Potrafisz myśleć logicznie, czy jesteś takim samym tępym gliną, jak twój szef?

— Ja... — na twarzy sierżanta widać było wahanie. — Ja... — powtórzył, patrząc niepewnie na inspektora.

— Do podziału jest całe trzy miliony — kusił dalej Gibson.

— Ja... — wyjąkał raz jeszcze sierżant. Nagle podjął decyzję. Błyskawicznym ruchem wyrwał z kabury rewolwer.

* * *

Inspektor Perry powoli otworzył oczy. Ból w klatce piersiowej, który odebrał mu przytomność, choć nadal silny, był teraz znacznie mniej dojmujący. Ostrożnie odwrócił głowę i zerknął w stronę rufy. Uwolniony z kajdanek Gibson stał obok sterującego sierżanta i pokazywał mu jakiś punkt na niezbyt odległym brzegu. Nagle w ręku bandyty błysnął nóż. Precyzyjnie zadany cios powalił sierżanta na pokład motorówki. Gibson roześmiał się bezgłośnie. Schylił się i pociągnął bezwładne ciało policjanta w kierunku burty.

Tymczasem Perry zdołał opanować własną słabość i wstał. Wyjął z kieszeni pistolet.

— Zostaw go! — krzyknął ostro.

Bandyta odwrócił się gwałtownie. Na widok wymierzonej w siebie broni osłupiał.

— Ty... żyjesz... — wyjąkał po dłuższej chwili.

— Jak widzisz — odpowiedział inspektor. — Kamizelki kuloodporne, to jednak doskonały wynalazek. Za parę dni po siniaku, który zrobiła mi kula tego durnia, nie będzie nawet śladu.

— Cholera — mruknął ze złością Gibson — powinienem sprawdzić.

— Powinieneś — przytaknął Perry. — Podnieś bransoletki!

— Może się jednak dogadamy inspektorze? Teraz do podziału jest nas tylko dwóch.

— On też tak myślał — Perry zerknął na zwłoki sierżanta.

— To dureń. Z panem nigdy bym tak nie postąpił. — Gibson mówiąc zaczął powoli zbliżać się do inspektora.

— Stój — osadził go na miejscu Perry. — Rób, co kazałem, albo rozwalę cię łeb.

— W porządku — Gibson, wyraźnie przestraszony, wykonał rozkaz.

— Skuj sobie ręce, ale nie z przodu, tylko na plecach. Tak, doskonale — pochwalił inspektor, podszedł do bandyty i bezceremonialnie zepchnął go na dno łodzi.

Zanim oszołomiony upadkiem Gibson doszedł do siebie, druga para kajdanek skrępowała mu nogi. Perry odetchnął z ulgą. Stanął przy kole sterowym i skierował łódź na pełne morze.

— Tępy glina — wycedził ze złością Gibson. — Trzeba być kompletnym durniem, żeby wypuścić z rąk taką kupę forsy.

— Ta forsa bardzo mi się przyda — odparł takim samym tonem Perry. — Wezmę ją sobie. Całą — dodał, zatrzymując silnik motorówki.

— To jest cena za moją wolność?

— Nie. Ty musisz ponieść karę.

— Oszalałeś, inspektorze! — zawołał Gibson. — Myślisz, że ja będę milczał?!

— Będziesz — stwierdził beznamiętnie Perry — tak jak milczy każdy człowiek spoczywający dwieście jardów pod powierzchnią oceanu.

— Chcesz mnie wykończyć? — spytał z niedowierzaniem bandyta. — A jak wytłumaczysz się swoim szefom?

— Opowiem im piękną historyjkę, jak niespodziewanie zaatakowałeś sierżanta ukrytym w fałdach ubrania nożem, a potem strzeliłeś do mnie z jego pistoletu. Powiem też, że kiedy się ocknąłem, w łodzi nie było ani ciebie ani towaru.

— Nie uwierzą ci!

— Uwierzą. Są przecież zwłoki sierżanta, twój słynny nóż z pięknymi odciskami palców, a przede wszystkim siniak od kuli na mojej piersi. Gdzieś tu powinien być ciężarek — Perry zmienił nagle temat i zaczął rozglądać się po pokładzie.

— Nie zrobisz tego! — wrzasnął przerażony Gibson. — Nie masz prawa!

— Zrobię — odpowiedział beznamiętnie Perry. — Może ktoś inny znalazłby lepsze wyjście z sytuacji, ale ja jestem tylko tępym gliną i przychodzą mi do głowy wyłącznie najprostsze rozwiązania — dodał, wyciągając ze skrzyni narzędziowej ciężki, stalowy wielokrążek...